

FESTIWAL ARS CAMERALIS 2009  
PODRÓŻ DO KRESU NOCY

**6 listopada 2009 (piątek), godz. 19.30**

**Koncert inauguracyjny**

muzyki filmowej **Roque Bañosa**

w wykonaniu Zespołu Śpiewaków Miasta Katowice CAMERATA SILESIA

pod dyрекcją Anny Szostak

oraz Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy AUKSO,

pod dyрекcją Marka Mosia i kompozytora

Sala Koncertowa Akademii Muzycznej w Katowicach

Katowice, ul. Zacisze 3

Ceny biletów: 50 zł, 40 zł (ulgowe)

Informacje: tel. (32) 257 06 01, e-mail: arscam@interia.pl

W programie:

I część / Walc z filmu OBRA MAESTRA – *Dzieło*, reż. David Trueba, 2000 / Suita z filmu LA COMUNIDAD – *Kamienica w Madrycie*, reż. Alex de la Iglesia, 2000 / Suita z filmu LAS 13 ROSAS – *13 róż*, reż. Emilio Martínez Lázaro, 2007 / Suita z filmu GOYA EN BURDEOS – *Goya w Bordeaux*, reż. Carlos Saura, 1999 / Suita z filmu EL CORAZON DEL GUERRERO – *Serce wojownika*, reż. Daniel Monzón, 2000  
II część / SINFONIA DE ARAGON – *Symfonia Aragońska*, muzyka z filmu dokumentalnego, reż. Carlos Saura, 2008 / Suita z filmu NO SOMOS NADIE – reż. Jordi Molla, 2002 / Suita z filmu LOS CRIMENES DE OXFORD – *The Oxford Murders*, reż. Alex de la Iglesia, 2008 / Suita z filmu ALATRISTE – *Kapitan Alatriste*, reż. Agustin Diaz Yanes, 2006

Efektem współpracy orkiestry AUKSO z kompozytorem jest „Sevillana dla Carlosa”, napisana przez Bañosa do obrazu Carlosa Saury „Salome”.

**Roque Baños** (ur. 1968) – pierwszy etap studiów odbył w Wyższym Konserwatorium Muzycznym w Murcji, gdzie uzyskał stopień podstawowy na specjalności saksofon, otrzymując jednocześnie nagrodę Premio Fin de Grado w dziedzinie solmizacji oraz dyplom z wyróżnieniem w zakresie gry na saksofonie. Studia kontynuował w Królewskim Konserwatorium Muzycznym Madrytu. Obok licznych wyróżnień i dyplomów otrzymał nagrodę dla najlepszego absolwenta swojej

specjalności, uzyskując tytuł profesora (Profesor Superior) saksofonu, pianina, solmizacji, harmonii, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji oraz dyrygentury. W karierze instrumentalisty regularnie grywał koncerty jako solista, w zespołach kameralnych i orkiestrach. W 1993 otrzymał stypendium Ministerstwa Kultury, w ramach którego kształcił się w prestiżowym Berklee College of Music w Bostonie (USA), gdzie specjalizował się w komponowaniu muzyki filmowej i jazzie, uzyskując liczne nagrody. Autor ponad 40 ścieżek dźwiękowych do różnych obrazów, m. in. „Goya w Bordeaux”, „Salome”, „Buñuel i stół króla Salomona” Carlosa Saury, „The Kovak Box” Daniela Monzóna, „Kapitan Alatríste” Agustína Díaza Llanesa, „Trzynaście róż” Emilia Martíneza-Lázaro, za którą otrzymał nagrodę Goya w dziedzinie najlepszej oryginalnej ścieżki dźwiękowej oraz do „Kamienica w Madrycie”, „Dying of laughter”, „The Oxford Murder” w reżyserii charyzmatycznego Álexa de la Iglesia. Laureat nagrody Robert Share Award za wykazanie się „najwyższym poziomem dramatyczno-muzycznym w dziedzinie kompozycji muzyki filmowej”.

**Orkiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO** to orkiestra kameralna, która powstała w 1998 roku. Założycielem, dyrygentem i dyrektorem jest Marek Moś, muzycy natomiast to studenci i absolwenci Akademii Muzycznej w Katowicach, w której wykłada założyciel. AUKSO nie jest dla nich wszystkich jedynie miejscem pracy, to obszar artystycznych poszukiwań i twórczego rozwoju muzyków, który otwiera przed nimi możliwość kreowania sztuki na najwyższym poziomie. Wspólnie wykonują nie tylko klasyczny repertuar, ale sięgają także po materiał współczesny, w tym muzykę polską. Wśród licznych koncertów wspomnieć należy o zeszłorocznym występie podczas Dni Śląskich na Międzynarodowej Wystawie Expo 2008 w Saragossie. Koncert muzyki filmowej w wykonaniu AUKSO (pod dyрекcją Marka Mosia) oraz Zespołu Śpiewaków Miasta Katowice CAMERATA SILESIA (pod dyрекcją Anny Szostak) odbył się w Mozart Hall, jednej z najlepszych sal koncertowych w Hiszpanii. Wykonano wówczas kompozycje Krzysztofa Pendereckiego, Wojciecha Kilara (w tym prapremierowe wykonanie „Veni Creator”) i Roque Bañosa. Koncert uznano za jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnego programu Expo 2008.

**Zespół Śpiewaków Miasta Katowice CAMERATA SILESIA** – założony w 1990 roku przez Annę Szostak – jest zespołem wokalistów, którzy śpiewają w obsadzie kameralnej, wykonują partie solowe w muzyce wokально-instrumentalnej oraz

występują w repertuarze chóralnym a cappella. W krótkim czasie Camerata Silesia stała się najbardziej rozpoznawalnym polskim zespołem specjalizującym się w wykonywaniu muzyki dawnej i współczesnej. Niezwykła sprawność techniczna śpiewaków oraz emisja i intonacja właściwa dla kanonu wykonawczego muzyki dawnej zwróciła uwagę zarówno krytyków, jak i kompozytorów. Zespół słynny jest dziś w Polsce i świecie z perfekcyjnych i stylowych interpretacji zarówno muzyki dawnej, jak partytur najnowszych, nader często pisanych z myślą o tym właśnie ansamblu. Od roku 1993 Camerata Silesia uczestniczy stale w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień. Przy wszelkich nadarzających się zagranicznych sposobnościach Camerata Silesia proponuje muzykę polską, zarówno współczesną, jak doby renesansu i baroku. Lista dokonań, tras koncertowych, festiwali intensywnie się poszerza. Wysoko oceniane przez miarodajną krytykę, współpracujących z zespołem artystów i publiczność koncertową cechy wykonawcze, pieczołowitość, a zarazem oryginalność interpretacji, sprawność techniczna oraz adekwatna do repertuaru emisja i intonacja, stylowość wykonań – wszystko to odzwierciedla się także w nurcie fonograficznym, na który składa się kilkanaście kompaktów, wielokroć honorowanych prestiżowymi nagrodami.

**7 listopada 2009 (sobota), godz. 18.00**

**Joachim Mencil i Brad Terry**

ul. Zamkowa 2, Sosnowiec

tel. (32) 266 38 42, e-mail: [centrum@zameksielecki.pl](mailto:centrum@zameksielecki.pl), [www.zameksielecki.pl](http://www.zameksielecki.pl)

Joachim Mencil i Brad Terry

Wstęp wolny

Brad Terry i Joachim Mencil współpracują od 1993 r. W duecie wykonują standardy i kompozycje Joachima. Wielokrotnie odbywali trasy koncertowe w Polsce i USA. Grali w wielu klubach i na festiwalach w Polsce (m.in. na Jazz Jamboree 1995), USA, Rosji i w Niemczech. Koncertują zarówno w duecie, jak i w kwartecie, przygotowali też specjalny projekt na orkiestrę smyczkową i kwartet jazzowy, prezentowany w Filharmonii Śląskiej w Katowicach oraz na Międzynarodowym Festiwalu Klarnetowym w Krakowie.

**Brad Terry** – legendarny klawecista, słynący też ze szczególnej umiejętności improwizowania jazzowego gwizdem, absolwent London Conservatory of Music i uczeń Benny Goodman. Wśród tuzinów sław, z którymi współpracował byli: Dizzy Gillespie, Buck Clayton, Buddy Tate, Steve Swallow, Red Mitchell, Eddie Gomez, Tom Harrel, Buddy DeFranco... Najczęściej gra w kameralnych składach jazzowych, takich jak duety, tria i kwartety. Zajmuje się również nauczaniem i propagowaniem jazzu wśród dzieci, młodzieży i studentów. Nagrał wiele płyt, m.in. z Johnem Basile, gitarzystą Lenny Breau oraz gościnnie z Redem Mitchelem i Rogerem Kellawayem. „Jazz Times” określił jego grę jako „zaraźliwą, a w swym brzmieniu naprawdę niesamowitą”. Doug Ramsey napisał: „Terry jest jedną z najlepiej ukrytych tajemnic klawetu naszych czasów”.

**Joachim Mencil** – pianista, kompozytor, wykładowca i producent muzyczny. Ukończył studia na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach w 1991 r. Jest laureatem wielu konkursów, współpracował z licznymi osobowościami sceny jazzowej (Eddie Henderson, Ronnie Burrage, Charlie Mariano, Rufus Reid, Terry Clarke), grał m.in. w zespołach Janusza Muniaka, Zbigniewa Namysłowskiego, Andrzeja Cudzicha, Nigela Kennedy’ego i Lee Konitza. Autor muzyki filmowej i teatralnej, w 2006 r. skomponował kantatę jazzową „Miłość mi wszystko wyjaśniła” do tekstów Karola Wojtyły, wykonywaną m.in. przez Dino Saluzzi i Lee Konitza. Obecnie jednym z autorskich projektów Mencila jest formacja jmTrio, (CD –„Interludium”). Wykłada w Akademii Muzycznej w Krakowie. Prowadził również razem z Bradem Terry zajęcia na kilku amerykańskich uniwersytetach (m.in. New Hampshire University).

*Wspólna dyskografia: Brad Terry / Joachim Mencil Duo (Polska, 1994; reedycja USA) // Brad Terry / Joachim Mencil Quartet (z Dwight Killianem na basie i Paulem Romainem na perkusji) (USA, 1997)*

**7 listopada (sobota), godz. 19.00**

**Wieczór Muzyki Alternatywnej I**

**Matt Elliott** (Anglia) / **My Name is Nobody** (Francja) / **Iowa Super Soccer** (support)  
Jazz Club Hipnoza (Górnośląskie Centrum Kultury), Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2

tel. (32) 785 71 30, e-mail: adam@jazzclub.pl, www.jazzclub.pl

Cena biletów: 30 zł

**Matt Elliott** – angielski muzyk, który w swojej twórczości wykorzystuje umiejętność gry na wielu instrumentach. W przeszłości należał do zespołów Movietone oraz Amp, które tworzyły muzykę określaną jako eksperymentalny post-rock. Elliott wybrał jednak karierę solową. Rozpoczął ją pod pseudonimem Third Eye Foundation, ale współcześnie podpisuje tworzoną muzykę własnym nazwiskiem. Początek jego solowej kariery zaowocował utworami, które są połączeniem różnych gatunków muzycznych, m.in. drill'n'bassu, trip hopu, a także elektroniki. Na albumach wydanych pod własnym nazwiskiem muzyk zrezygnował niemal zupełnie z elektroniki, można zauważyć jednak inspiracje muzyką słowiańską. Artysta jest również producentem albumów oraz singli wielu angielskich zespołów.

(źródło: pl.wikipedia.org)

*Dyskografia: / Third Eye Foundation: Semtex (1996) / In Version (1996) / Ghost (1997) / You Guys Kill Me (1998) / Little Lost Soul (2000) / I Poo Poo on Your JuJu (2001) / Matt Elliott: The Mess We Made (2003) / Drinking Songs (2005) / Failing Songs (2006) / Howling Songs (2008)*

**My Name is Nobody** – projekt muzyczny stworzony przez Vincenta Dupasa, wokalistę i autora piosenek. Prócz założyciela zespół tworzą jeszcze trzy osoby: Faustine Seilman, Erwan Fauchard oraz Franzl O'Gautreau. Swoją nazwę grupa zaczerpnęła z filmu „Truposz” Jima Jarmuscha. Muzyka, którą tworzy, to połączenie country, popu oraz muzyki ludowej. Słowa piosenek My Name is Nobody są połączeniem emocjonalnych opisów i rozmyślań.

(źródła: www.myspace.com; www.another-record.com).

**„Momentami mroczny, melancholijny i piękny, momentami zaś przekonująco uroczy”.**

(źródło: BBC.co.uk)

*Dyskografia: I hope you're well, I Am and I send you my fingers (2006) / At the wolf pit (2008) / The Mentor (2009)*

**Iowa Super Soccer** – zespół z Mysłowic ma w 2009 roku świetną passę. Grupa rozpoczęła prace nad nowym albumem, wystąpiła tego lata na trzech polskich

festiwalach – Opener, Globaltica i OFF. Iowa Super Soccer została też laureatem hiszpańskiego festiwalu Pop Art w kategorii Objawienie Europejskie. Z tej okazji zagrała krótki koncert w Cáceres, mieście ubiegającym się o miano „Stolicy Kulturalnej Europy 2016 roku”. Muzyka Iowa Super Soccer inspirowana jest głównie amerykańską sceną niezależną. Brzmienie śląskiej kapeli można określić jako indie pop. Zespół działa od 2004 roku. Przed rokiem nakładem niezależnej wytwórni Gusstaff Records wydał debiutancki album „Lullabies To Keep Your Eyes Closed”. Płytę wypełnia jedenaście pięknych, łagodnych, momentami akustycznych utworów.  
*Dyskografia: Lullabies to Keep Your Eyes Closed (2008)*

**8 listopada 2009 (niedziela), godz. 19.00**

**Avishai Cohen** (Izrael) / „**Aurora**”

Teatr Zagłębia w Sosnowcu, ul. Teatralna 4

Bilety: Muza Art Cafe / Sosnowiec, ul. Warszawska 2 / tel. 602 429 376

W dniu koncertu bilety do nabycia w Teatrze Zagłębia

Ceny biletów: 40 zł (parter), 30 zł (balkon)

**Avishai Cohen** urodził się w 1970 r. w Izraelu. Jako dziecko uczył się grać na fortepianie, jednak po kilku latach, zainspirowany twórczością Jaco Pastoriusa, postanowił – tak jak on – zostać basistą. Rozpoczął studia w klasie kontrabas u Michaela Klinghoffer'a. Dwa lata później wyjechał do Nowego Jorku, gdzie studiował i grał latin jazz w zespołach studenckich. Tam też rozpoczął współpracę z pianistą Danilo Pérezem i jego triem. W 2003 r. założył własne trio wraz z Markiem Guilianem (perkusja) oraz Shai Maestrem (fortepian). Cohen w swojej twórczości łączy wpływy środkowowschodnie, wschodnioeuropejskie i afrykańskie. Jest bardzo cenionym muzykiem w świecie jazzu. Magazyn „Bass Player” zaliczył go do grona 100 najbardziej wpływowych basistów XX wieku. Najnowszy album muzyka to wydany w 2009 r. płyta „Aurora”.

(źródło: pl.wikipedia.org)

***„Transcendentny przykład możliwości, jakie posiada muzyka – przełamuje podziały polityczne i pokonuje odległości”. (Don Heckman, „The Los Angeles Times”)***

**„Avishai Cohen kreuje dźwięk i buduje wszechświat jak nikt inny”.**

(„Jazzman” / Francja)

*Dyskografia: Adama (1998) / Devotion (1999) / Colors (2000) / Unity (2001) / Lyla (2003) / At Home (2004) / Continuo (2006) / As is... Live at the Blue Note (2007) Gently Disturbed (2008) / Sha'ot Regishot (2008) / Aurora (2009)*

## **Przegląd filmów Carlosa Saury**

**9 listopada 2009 (poniedziałek)**

**godz. 18.00** – „Iberia”, 2005 (99') / **godz. 20.00** – „Fados”, 2007 (90')

**10 listopada (wtorek)**

**godz. 16.00** – „Siódmy dzień”, 2004 (103') / **godz. 18.00** – „Tango”, 1998 (115') /

**godz. 20.15** „Goya w Bordeaux” (107')

Kinoteatr Rialto w Katowicach, ul. św. Jana 24 / tel. (32) 251 04 31,

e-mail: rezerwacja@rialto.katowice.pl

Ceny biletów: 15 zł, 8 zł (ulgowy)

**Carlos Saura** należy do trójki największych reżyserów hiszpańskich — obok Luisa Buñuela i Pedra Almodóvara. Jako filmowiec zadebiutował w roli asystenta operatora, pracując u boku Eduarda Ducaya nad nieukończonym nigdy filmem „List z Sanabrii”. Jego dwa filmy („Mama ma sto lat” w 1979 i „Tango” w 1998) nominowano do Oscara w kategorii najlepszy film zagraniczny. Za „Aj, Carmela!” otrzymał w 1990 roku dwie nagrody Goya (najważniejsza hiszpańska nagroda artystyczna) – za najlepszą adaptację filmową i reżyserię. W 1997 Saurę uhonorowano laurem dla najlepszego reżysera na Światowym Festiwalu Filmowym w Montrealu za obraz „Pajarico”. Saura wypracował własny charakterystyczny styl. Jego dzieła cechują m.in.: muzyczność, oniryzm, tragizm, symbolizm, a także wszelkiego rodzaju odwołania do folkloru, sztuki i szeroko pojętej kultury hiszpańskiej (w filmach pobrzmiewają np. gitarowe flamenco, fandango, uliczne piosenki, czy hity rodzimej muzyki estradowej). Narracja filmów Carlosa Saury jest rozmyta, posępna i niejednoznaczna, ponieważ tradycyjną narrację reżyser uważa za ograniczoną formę przekazu. Unika więc linearności. W jego dziełach obiektywna relacja miesza się z

subiektywnymi scenami wspomnień, czas przeszły z czasem teraźniejszym, a tryb oznajmujący z przypuszczającym. Współczesna narracja krzyżuje się z retrospekcjami. Saura stosuje też metodę krzywego lustra; przedstawia wydarzenia zapisane w pamięci bohaterów. Wszystkie te zabiegi dają w efekcie specyficzną, intelektualną formę. Sam reżyser powiedział kiedyś: „Bardzo lubię grę i moje filmy cały czas pokazują, że są niczym więcej jak grą...”. Inną grę – z widzem – reżyser prowadzi na poziomie treści. Wiele w jego filmach różnorodnych nawiązań i aluzji, których odkrycie jest zadaniem odbiorcy.

**13 listopada 2009 (piątek), godz. 19.00**

### **Maciej Obara i ESUS**

Kinoteatr Rialto w Katowicach, ul. św. Jana 24 / tel. 032 251 04 31,

e-mail: [rezerwacja@rialto.katowice.pl](mailto:rezerwacja@rialto.katowice.pl)

Ceny biletów: 10 zł

**Maciej Obara** to jeden z najważniejszych polskich instrumentalistów. Uznany za najlepszego saksofonistę jazzowego na „Krokus Jazz Festiwal”, współpracował również z Tomaszem Stańko przy realizacji spektaklu „Terminal 7” w Teatrze Narodowym, w ramach projektów „Tomasz Stańko Special Project” i „New Balladyna Quartet”. Jest również laureatem nagrody „Gwarancja Kultury” za osiągnięcia muzyczne i płytę „Message from Ohayo”, przyznanej przez TVP Kultura. Twórczość Macieja Obary zainspirowana jest muzyką Charliego Parkera, Theleoniusa Monka, Johna Coltrane’a, Milesa Davisa, Erica Dolphiego, Ornette Coleman, Andersa Jormina czy Bobo Stensona. Istotny wpływ na kierunek obranej drogi artystycznej muzyka miała również współpraca z twórcami takimi jak Tomasz Stańko, czy Antoine Roney.

Zespół ESUS jest odkryciem polskiej sceny muzycznej. Powstał w 2007 roku z inicjatywy członków orkiestry AUKSO. Zastąpienie w klasycznym kwartecie smyczkowym wiolonczeli kontrabasem i włączenie do składu instrumentów perkusyjnych zaowocowało zespoleniem dwóch światów: klasycznego i jazzowego. Oba nurty przenikają się i współistnieją w znakomitych proporcjach, nadając całości wyjątkowo charakterystyczny rys. Ma to przejaw nie tylko w ciekawych rozwiązaniach artykulacyjnych, harmonicznym, czy w bardzo rozbudowanej warstwie rytmicznej,

ale także w nowatorskim podejściu do formy. Do oryginalności projektu przyczynia się bez wątpienia włączenie do akustycznego składu instrumentów elektronicznych. ESUS jest przykładem niezwykle świeżego podejścia do tworzywa, jakim jest współczesna muzyka klasyczna i muzyka jazzowa. Nazwiska Włodzimierza Nahornego czy Andrzeja Jagodzińskiego, u boku których ESUS miał możliwość zaistnieć oraz bardzo pochlebne krytyki mogą być z pewnością potwierdzeniem wartości tego projektu.

(źródło: <http://www.myspace.com/piotrsteczek>)

**16 listopada 2009 (poniedziałek), godz. 19.00**

**Teatr Klinika (III LO w Chorzowie)**

**„SHOAH”**

Teatr Korez w Katowicach, pl. Sejmu Śląskiego 2,

tel. 032 209 00 88, e-mail: [biuro@korez.art.pl](mailto:biuro@korez.art.pl)

Cena biletów: 10 zł

**Spektakl „SHOAH”** to nowe odczytanie biblijnych historii, poszukiwanie motywacji, ciemnej strony wyidealizowanych bohaterów. Postacie wpisane zostały w realia obozu koncentracyjnego. Jest to zatem opowieść nie tylko o Bogu, ale przede wszystkim o strachu, bólu, trudności w dokonywaniu wyborów, zdolności do poświęceń, wyczerpaniu i stratach. Warto dowiedzieć się, czy Abraham był rzeczywiście tak bogobojny, dlaczego Kain zdecydował się zabić brata i co sprawiło, że Hiob tak szybko pozbył się bólu po stracie rodziny. Swoją premierę spektakl miał w marcu 2009 i od tamtego czasu zdążył już zagościć na scenach Śląska, zdobywając uznanie m. in. podczas Festiwalu Młodych HELIKON w Chorzowie oraz XX Festiwalu Teatralnego Batorego w Chorzowie.

Teatr Klinika to grupa absolwentów III Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego w Chorzowie, współpracujących ze sobą już od trzech lat, mających na swym koncie siedem premier.

„Wszystko wibruje, miesza się w rytm muzyki. Krzyki, światło. I znów mrok. Słychać śpiew kobiet i mężczyzn. Płacz, trzask mebli, tupot. Sekundę po sekundzie

przebiegają mi po ciele dreszcze, które tylko uświadamiają mi, że już w pełni czuję się uczestnikiem opowiedzianej historii (...)"

(Martyna Szewiła, „Maseczka”)

**17 listopada 2009 (wtorek), godz. 19.00**

**Podróż do kresu nocy**

**Fenomen Louisa-Ferdinanda Céline’a**

Teatr Korez w Katowicach, pl. Sejmu Śląskiego 2,

tel. (32) 209 00 88, e-mail: [biuro@korez.art.pl](mailto:biuro@korez.art.pl)

Wstęp wolny

Udział biorą:

Anna Wasilewska / Oskar Hedemann/ Grzegorz Jankowicz / Krzysztof Siwczyk  
(prowadzenie) / Buata Malela (Francja)

Czy wyobrażają sobie Państwo takie oto zadanie maturalne: utwórz ciąg synonimiczny słowa „Céline”? Podczas rozmowy, jaką będę miał okazję przeprowadzić z Anną Wasilewską, Oskarem Hedemannem i Grzegorzem Jankowiczem, będziemy próbowali sprostać temu poleceniu. Hasło tegorocznej edycji Ars Cameralis również stanie się obiektem naszego namysłu.

„Podróż do kresu nocy” Louisa-Ferdinanda Céline’a w nowym tłumaczeniu to lektura wywołująca dreszcze strachu, paroksyzm niezgody i opór. „Człowiek” Céline’a to sparszywiający ludzki wrak, pozbawiony wszelkiego morale i degradowany przez determinizm biologicznego przetrwania. Sukcesję po niegdysiejszej „duszy” przejmuje agnostycyzm i głęboka wiara w bezsens życia na ziemi. Debiutancka powieść Céline’a, od momentu publikacji w 1932 r., niezmiennie pozostaje sprawdzianem wytrzymałości dla tych, którzy chcą widzieć w dziele stworzenia coś więcej, niż tylko koszmarną pomyłkę Stworzyciela.

Spośród dziedzictwa światowej literatury XX wieku, książka Céline’a pozostaje jedną z najskańniejszych manifestacji wściekłego nihilizmu i antycypuje większość utworów epickich, stawiających sobie za cel bezczeszczenie świętości i dorobku humanizmu, a także jawną artystyczną prowokację i ekstrawagancję użytych środków

artystycznego wyrazu. Ogromna literatura krytyczna poświęcona „Podróży do kresu nocy” poddaje szczegółowej analizie język powieści. *Argot* to odmiana slangu, wydatnie przybliżająca francuszczyznę Céline’a do żywiołu i źródeł mowy potocznej, z jej kolokwializmami, dosadnością i niezwykłą dynamiką. Oskar Hedemann podjął się zadania nowego przekładu Céline’a i trzeba przyznać, że jego praca nosi znamiona kongenialności. Pierwsze polskie tłumaczenie pióra Wacława Rogowicza pozostaje nadal wzorcowym, niemniej nowemu przekładowi udało się jeszcze mocniej uwypuklić barbarzyństwo Céline’a i jego niczym nieokiełznaną siłę niszczenia na oczach czytelnika „człowieczeństwa”, które według francuskiego pisarza jest jednym z wielkich kłamstw kultury i niewiele ma wspólnego z bezpośrednim doświadczeniem obcowania z bliźnimi.

Krzysztof Siwczyk

**18 listopada 2009 (środa), godz. 19.00**

**Teatr Oskarasa Koršunovasa / William Shakespeare: „Romeo i Julia”**

Teatr Rozrywki / Chorzów, ul. M. Konopnickiej 1

tel. (32) 346 19 30-34, [www.teatr-rozrywki.pl](http://www.teatr-rozrywki.pl), e-mail: [marketing@teatr-rozrywki.pl](mailto:marketing@teatr-rozrywki.pl) /

Ceny biletów: 50 zł, 40 zł (ulgowy) [parter]; 30 zł, 20 zł (ulgowy) [balkon]

– Spektakl nie jest manifestem romantycznej miłości. Dla mnie najbardziej interesujące w tej tragedii jest to, że miłość może rozwijać się w atmosferze nienawiści i wojny, jak miało to miejsce w Weronie – mówi Koršunovas.

Nie będzie odstępstw od tekstu, ale na scenie zobaczymy dramat jak najbardziej współczesny. Tyle że wyznanie uczuć padnie nie z balkonu, a z wnętrza kuchni włoskiej pizzerii z lat 50. ubiegłego wieku. Zwaśnione wspólnoty walczyć będą nie na miecze, a na kuchenne noże. Jak zapewniają recenzenci, w przedstawieniu Litwinów nawet wyrabianie ciasta jawi się jako czynność erotyczna. Mąka w pewnych okolicznościach może być trucizną, w innych magicznym eliksirem. Można z niej lepić włoską pizzę, można lepić uniwersalne, ludzkie dramaty. Spektakl zadziwia tempem kolejnych scen i wirtuozerią gry z mąką – która jak deski z pamiętnego „Snu nocy letniej” – jest materialnym rekwizytem i poetycką metaforą. Już dawno udowodniono, że Szekspir jest intrygujący wówczas, kiedy bywa współczesny. Nieważne, czy bohaterowie występują w kostiumach z epoki, czy fartuchach kucharzy i pomywaczek. I nie ma znaczenia, kto kogo, w jakim pałacu czy w kuchni

jakiej pizzerii, darzy wstrętem i nienawiścią. Zawsze jest chłopiec. I dziewczyna. I marzenia, aby być razem. Nie poprawimy nigdy Szekspira. Tragiczne i bezwzględne siły nie pozwolą spełnić się pięknym uczuciom. Może dlatego, że to uczucia naiwne. Kiedyś, wczoraj lub dzisiaj. (f)

***„W realizacji teatru z Wilna przestrzenią dla szekspirowskiej tragedii stała się obsypana mąką kuchnia, gdzie oprócz pieczenia chleba odbywało się ciągle przygotowywanie do życia i śmierci, miłości i nienawiści. Spektakl teatru Koršunovasa wpisał się w sceniczne losy Romeo i Julii właśnie owym odkrywczym, choć prostym pomysłem scenograficznym, który jednocześnie pełnił rolę symbolicznego znaku konsekwentnie poprowadzonej interpretacji”.***

(Agata Kirol, „Gazeta Wyborcza – Trójmiasto”)

**Teatr Oskarasa Koršunovasa** pojawił się w 1998 przy wsparciu litewskiego Ministerstwa Kultury jako autorski, niezależny teatr z siedzibą w wileńskim budynku Teatru Narodowego Litwy. Od początku działalności ukierunkowany był na poszukiwanie własnych metod komunikacji z publicznością oraz kształtowanie świadomości widza. Drogę teatralnych eksploracji TOK wyznaczają więc eksperymenty z różnymi rodzajami literatury i polityki repertuarowej. Założyciel teatru Oskaras Koršunovas z premedytacją rozбивa bowiem swoją twórczość na dwa równorzędne nurty: pierwszy jest prezentacją dla lokalnej publiczności najnowszej dramaturgii, drugi skupia się na eksplorowaniu klasyki na potrzeby festiwalowej widowni europejskiej; to realizacja spektakli-manifestów, uświadamiających, o co tak naprawdę walczy Koršunovas w swoim teatrze. TOK nie stał się jedynie źródłem pojedynczych projektów, lecz stworzył potężny repertuar, w którym można znaleźć tak dzieła nowoczesne, jak i klasyczne, i którego główne credo można by odczytać w następujących słowach: przedstawiać klasykę jak sztuki współczesne, a sztuki współczesne tak jakby były klasyką.

16-17 listopada odbędą się w Teatrze Rozrywki warsztaty dla młodzieży licealnej – pod hasłem „Klasyka jak współczesna dramaturgia – współczesna dramaturgia jak klasyka”. Celem warsztatów jest przybliżenie specyfiki współczesnej sceny teatralnej, ze szczególnym uwzględnieniem metody pracy młodego pokolenia europejskich reżyserów teatralnych, do którego zalicza się Oskaras Koršunovas, oraz pokazanie

jego sposobu na uwspółcześnianie klasyki. W zajęciach będą uczestniczyć uczniowie szkół skupionych wokół Stowarzyszenia „Edukacja dla Przyszłości”.

Bliższe informacje: Piotr Zaczkowski tel. (32) 257 06 01, 510 078 932

Projekt dofinansowany przez Urząd Miasta Chorzów

**19 listopada 2009 (czwartek), godz. 19.00**

**Josephine Foster (USA)/ Andrew Bird (USA)**

Teatr Rozrywki / Chorzów, ul. M. Konopnickiej 1

tel. (32) 346 19 30-34, [www.teatr-rozrywki.pl](http://www.teatr-rozrywki.pl), e-mail: [marketing@teatr-rozrywki.pl](mailto:marketing@teatr-rozrywki.pl) /

Ceny biletów: 50 zł, 40 zł (ulgowy) [parter]; 30 zł, 20 zł (ulgowy) [balkon]

**Josephine Foster** pochodzi z Kolorado. Nie tylko wykonuje, ale także sama tworzy piosenki zaliczane do gatunku folk. W młodości występowała m.in. na weselach. Pragnęła zostać śpiewaczką operową, odkryła jednak korzenie amerykańskiej kultury i rozpoczęła drogę ku alternatywnej muzyce folk. Zainspirowana także bluesem oraz muzyką religijną, stworzyła niezwykle zjawisko polegające na nieustannym mieszanii ciszy i dźwięków. Tworzy pieśni niełatwe w odbiorze, konfesyjne i anielsko piękne. Muzyka w jej wykonaniu staje się obłądnym, hipnotyzującym rytuałem. Obrzędem, który otwiera słuchaczowi drzwi percepcji. W jej utworach dosłyszyc można wpływy Joan Baez, Jefferson Airplane czy też Quicksilver Messenger Service. Jej dokonania często porównuje się także z twórczością Joanny Newsom.

(źródło: [en.wikipedia.org](http://en.wikipedia.org))

„Josephine Foster to kobieta, której głos brzmi jak instrument muzyczny – teremin. Jej najnowszy album, który – po CocoRosie – brzmi jak kolejne doświadczenie muzyki z przeszłości. Jest nawet harfa, choć najczęściej gitara elektryczna, często poprzez bluesowe progresje, tworzy fantastyczne tło dla głosu Josephine Foster”.

(Bartek Chaciński o płycie „This Coming Gladness”)

W październiku Foster wydaje nowy album – będzie to unikatowa muzyczna edycja poezji Emily Dickinson pod tytułem „Graphic As A Star”. Josephine układa swoje melodie do wierszy Dickinson i śpiewa je w tak głęboki i emocjonalny sposób, jaki zwykle towarzyszy poetyckim opisom zachodzącego słońca.

*Dyskografia: Graphic as a Star, 2009 / This Coming Gladness (2008) / A Wolf in Sheep's Clothing (2006) / Hazel Eyes, I will lead you (2005) / All the Leaves are Gone (2004) / Born Heller (2004) / SOS JFK (2003) / Little Life (2001)*

**Andrew Bird** urodził się w 1973 roku. Jest amerykańskim muzykiem multiinstrumentalistą, gra między innymi na skrzypcach, gitarze i mandolinie. Wszechstronnie wykształcony muzycznie Bird uchodzi za wschodzącą gwiazdę współczesnego songwritingu. Powszechnie zaliczany jest do szybko rozwijającego się nurtu New Weird America, czyli amerykańskiej odmiany psychodelicznego neo-folku (inni przedstawiciele nurtu to m.in. Cocorosie, Antony & The Johnsons, Joanna Newsom, Animal Collective, Devendra Banhart, Iron & Wine, Sufjan Stevens, The Mountain Goats). Jego kolejno ukazujące się znakomite albumy z autorską muzyką łączącą niekonwencjonalną balladę, folk, alternatywę i niekonwencjonalne, połamane linie melodyczne, z roku na rok umacniają jego pozycję wielkiej nadziei amerykańskiej muzyki. Artysta zasłynął ze znakomitych kompetencji w dziedzinie gwizdania. Andrew gwizdże bardzo często na koncertach, zarażając gwizdaniem zaraża publikę.

„Każdy kolejny numer to w sumie klasyczna melodia ozdobiona niekonwencjonalną kompozycją wszelkich możliwych tradycyjnych instrumentów. Każda melodia rozwija się powoli, zapraszając kolejno raz skrzypce, raz wibrafon, obrasta w dźwiękowe warstwy, nabiera tempa, energii i emocji. Snuje się coraz bardziej pokomplikowana, choć w strukturze zawsze na tyle prosta, że spokojnie można by ją nucić przy ognisku, gdy znudzi się już dylanowski repertuar. Każda piosenka to piękne opowiadanie, każdej się słucha jak rozdziału wciągającej powieści i po każdym kolejnym chce się więcej. Słodki, dojrzały męski głos, snuje pełne humoru, inteligencji i zabaw słowem opowieści bardzo mocno stąpającego po ziemi i pozbawionego złudzeń poety” – pisał recenzent The Guardian

Bird łączy w niej wiele różnych stylów, np. elementy folku, w tym hinduskiego, nowoczesny rock, baroque-pop, a nawet jazz. 36-letni Amerykanin gra między innymi na skrzypcach, gitarze i mandolinie, a także śpiewa i jest autorem tekstów. Na instrumentach uczył się grać sam, ze słuchu. Lubi eksperymentować dźwiękami, dlatego jego kompozycje są tak kreatywne i nowatorskie. Swoją pierwszą solową

płytę pt. „Music of Hair” wydał w połowie lat 90. Najnowszy album, „Noble Beast”, zawiera bardzo liryczne i inteligentne utwory.

„Andrew Bird tworzy niezwykłą i bardzo urokliwą muzykę pop z miejscem na folk, muzykę cygańską i swingujący jazz”.

(źródło: <http://www.oyafestivalen.com/eng>)

*Dyskografia: Music of Hair (1996) / Weather Systems (2003) / The Mysterious Production of Eggs (2005) / Armchair Apocrypha (2007) / Noble Beast (2009)*

**20 listopada 2009 (piątek), godz. 17.00**

***Polaku, kim jesteś? /***

**Sesja naukowa poświęcona książce Witolda Wirpszy**

Goście: Zdzisław Jaskuła / prof. Dariusz Pawelec / prof. Leszek Szaruga / / prof. Cezary Wodziński / prof. Tadeusz Lubelski / Mirosław Pęczak / Jerzy Suchanek / prof. Michał Paweł Markowski

Instytut Mikołowski im. Rafała Wojaczka

ul. Jana Pawła II 8/5, Mikołów

tel. (32) 738 07 55, email: [instytutmik@poczta.onet.pl](mailto:instytutmik@poczta.onet.pl)

wstęp wolny

Publikacja za granicą w 1971 książki Witolda Wirpszy „Polaku, kim jesteś?” spowodowała objęcie autora przez cenzurę zakazem druku w PRL. Tytułowe pytanie jawi nam się wciąż aktualne, a zaproponowana przez Wirpszę wizja historycznej, kulturowej i politycznej odpowiedzi okazuje się wciąż prowokacyjna, zwłaszcza po ustrojowej przemianie. W okresie ostatnich dwóch dekad, daje się zaobserwować powrót jednorodnych narracji o naszej historii, uwikłanych mniej lub bardziej w bieżącą koniunkturę na scenie politycznej. Z tej perspektywy heterogeniczna „odpowiedź” Wirpszy może być odczytywana jako atak na ugruntowane w polskiej duchowości „wielkie narracje”, których renesans najczęściej jest zapowiedzią społeczno-politycznej opresji.

Jak zauważył prof. Dariusz Pawelec:

Napisany dla szwajcarsko-niemieckiego wydawcy zbiór esejów Witolda Wirpszy jest niewątpliwie jedną z najbardziej legendarnych polskich książek. Opublikowana po niemiecku w Lucernie w roku 1971 została od razu przywitana atakiem krajowej prasy podważającej polskość jej autora. Jak po latach przyznawał Witold Wirpsza nagonka

ta zdecydowała w pewnym stopniu o pozostaniu przezeń na emigracji. Publicyści reżymowi komentujący *Pole, wer bist du?* prawdopodobnie nie zadali sobie trudu lektury tego dzieła. Niestety, pozostało ono także „źle obecne” w niezależnym obiegu wydawniczym i w świadomości krytycznoliterackiej. Tekst Wirpszy do dzisiaj znany jest garstce czytelników i stanowi klasyczny wręcz przykład „nieprzeczytanej” lektury, w której realne istnienie zdają się wątpić nawet zabierający głos na jej temat. A powinna to być w moim najgłębszym przekonaniu lektura dla Polaków obowiązkowa.

**20 listopada 2009 (piątek), godz. 19.00**

**Koncert muzyki filmowej Nino Roty** w wykonaniu **Śląskiej Orkiestry Kameralnej** z udziałem muzyków z **La Scali** (Mediolan) pod dyрекcją **Massimiliano Caldi**.

Soliści: Nazzareno Carusi (fortepian), Jacek Gwizdoń (wiolonczela), Fabrizio Meloni (klarnet).

Podczas koncertu spotykają się: pierwszy flecista Filharmonii Śląskiej, pierwszy oboista Filharmonii Podlaskiej i pierwszy karnecista La Scali.

Muzeum Zamkowe w Pszczynie

ul. Brama Wybrańców 1, Pszczyna

tel. (32) 210 30 37,

e-mail: [marketing@zamek-pszczyna.pl](mailto:marketing@zamek-pszczyna.pl), [www.zamek-pszczyna.pl](http://www.zamek-pszczyna.pl)

Ceny biletów: 40 zł, 30 zł (ulgowe)

W programie: Nino Rota / Sonata D-dur (na klarnet i fortepian, 1945) / Trio (na klarnet, fortepian i wiolonczelę, 1973 ) / Koncert na orkiestrę smyczkową / Suita „Il Gattopardo”

**Nino Rota** (1911-1979) – włoski mistrz muzyki filmowej. Obdarzony subtelną wyobraźnią i niezwykłą inwencją melodyczną, dbały o efektowną instrumentację, sięgający świadomie do rozległych pokładów tradycji (jak muzyka baroku czy Richarda Wagnera). Zaprzyjaźniony z Federico Fellinim przez lata ścisłej współpracy tworzył do jego filmów wybitną i niezapomnianą ilustrację muzyczną. W jego dorobku jest muzyka do najgłośniejszych obrazów Felliniego: „La Strada”, (1954, ze słynnym motywem na trąbkę), „Słodkie życie” (1960), „Osiem i pół” (1963, ze sławnym

cyrkowym, tanecznym motywem w scenie finałowej), „Giulietta i duchy” (1965, być może najbardziej perfekcyjna ilustracja filmowa Roty), „Rzym” (1972, z brawurową ilustracją muzyczną pokazu mody kościelnej), „Amarcord” (1974, z legendarnym motywem przewodnim w rozmaitych wersjach instrumentalnych), „Casanova” (1976, z mistrzowską próbą asymilacji klimatu muzyki XVIII wieku oraz Wagnera,) „Próba orkiestry” (1979, gdzie pomysł filmu wyszedł od kompozytora, a ilustracją jest suita Roty, zmarłego wkrótce na wylew krwi do mózgu).

Wśród reżyserów, z którymi współpracował Rota byli również: Luchino Visconti („Lampart”, „Rocco i jego bracia”) Franco Zeffirelli („Romeo i Julia”) i Francis Ford Coppola („Ojciec chrzestny”). Mniej znana jest twórczość autonomiczna Roty (np. symfonie, balet „La Strada”, opery, utwory kameralne).

- Pewnego dnia spostrzegłem małego człowieczka czekającego na tramwaj daleko od przystanku. Był tak beztroski i radosny, że postanowiłem stanąć obok niego i zobaczyć co będzie dalej – tak opisywał Fellini swoje pierwsze spotkanie z Rotą. (...) W roku 1975 Amerykańska Akademia przyznała mu Oscara za muzykę dla drugiej części „Ojca chrzestnego” wyreżyserowanego przez Francis Forda Coppolę. Rota nie pojechał do Hollywood po statuetkę. Wolał zostać w Bari. Odszedł w 1979 roku. Jego przyjaciel, Federico Fellini, poświęcił mu film „Próba orkiestry”.

(źródło: <http://www.miastrmuzyki.pl/biografia-nino-rota,1504>)

W 1981 roku z inicjatywy Karola Stryji powstała Orkiestra Kameralna Filharmonii Śląskiej, która od 1983 koncertuje pod własną nazwą – jako Śląska Orkiestra Kameralna. To trzeci zespół Filharmonii, w którego skład weszli utalentowani smyczkowcy, wychowankowie Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Pierwszym, wieloletnim kierownikiem artystycznym i współtwórcą odpowiedzialnym za sukces orkiestry był kompozytor i dyrygent prof. Jan Wincenty Hawel. Po 25 latach szefem zespołu został Massimiliano Caldi. Pod jego batutą „brzmienie Śląskiej Orkiestry Kameralnej raz jest monumentalne i ciężkie, by później zmienić charakter na lekki i liryczny niczym w kwartecie smyczkowym. Tak ciekawe zjawiska można osiągnąć tylko przy połączeniu trzech ważnych elementów – znakomitego zinstrumentowania utworu, talentu interpretatorskiego dyrygenta i wrażliwego na jego polecenia zespołu”. Zespół opanował bardzo bogaty repertuar,

na który składają się dzieła mistrzów baroku, klasycyzmu, romantyzmu oraz twórców najmłodszej generacji. Opracowania na orkiestrę smyczkową utworów kameralnych Brahmsa, Czajkowskiego, Schuberta, Mendelssohna czy Szostakowicza, muzyka sakralna oraz własne aranżacje cenionych utworów poszerzają wachlarz programowy zespołu.

**Nazzareno Carusi**, nauczyciel w klasie pianina i muzyki kameralnej w Narodowym Konserwatorium Muzycznym w Trieście. W swojej karierze muzycznej występował m.in. w: Teatrze La Scala w Mediolanie, Carnegie Hall w Nowym Jorku, T  atro Col  n w Buenos Aires, Herbert Zipper Hall w Los Angeles, Weston Recital Hall w Toronto.

Wraz z oboist   Francesco Di Rosa i klarncist   Fabrizio Meloni za  łoży   „I Solisti della Scala Trio” (osobn   cze  c   Orkiestry Teatru La Scala), z k  t  rym koncertuje zdobywaj  c pozytywne recenzje na ca  ym   wiecie. Laureat wielu nagr  d m.in: R  contres Internationales de Piano 1995 w Pary  zu, NFMC 1993 w Buffalo, Luis Sigall International Piano Competition 1992 w Vi  a del Mar (Chile).

**Massimiliano Caldi** po studiach kompozytorskich uko  czy   r  wnie   studia pianistyczne w Vicenzie i dyrygentur   w Konserwatorium w Turynie. Od wrze  nia 2006 roku jest kierownikiem artystycznym   l  skiej Orkiestry Kameralnej. Jest tak  e pierwszym dyrygentem Orkiestry Kameralnej „Milano Classica” (od 1998) i dyrektorem artystycznym Festiwalu „Musica in Valle” (Tregnano, Werona). Od 2004 pe  ni te   godno  c   honorowego dyrektora M  dzie  owej Orkiestry Symfonicznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach oraz funkcj   artystycznego dyrektora Projektu „Hausmusik” Rotary International.

**Jacek Gwizdo  ** uko  czy   Pa  stwowe Liceum Muzyczne im. K. Szymanowskiego w Katowicach w klasie wiolonczeli prof. B. Janusza. B  d  c studentem II roku, rozpoc    prac   w   l  skiej Orkiestrze Kameralnej, w k  t  rej trzy lata p   niej zosta   koncertmistrzem grupy wiolonczel. Z orkiestr   wyst  puje r  wnie   jako solista. Od roku 1991 w  sp  pracuje z orkiestr   Sinfonia Varsovia, z k  t  r   koncertowa   w kraju i za granic   graj  c pod batut   wybitnych dyrygent  w, takich, jak: Y. Menuhin, J. Frantz, J. Krenz, V. Schmidt-G  rtenbach, J. Maksymiuk, K. Penderecki. Cz  sto wyst  puje jako koncertmistrz renomowanych zespo  w, m.in. Wroc  awskiej Orkiestry

Kameralnej „Leopoldinum” czy Cameraty Impuls. Bardzo ważną rolę w życiu artysty odgrywa muzyka epoki baroku, którą wykonuje jako pierwszy wiolonczelista Wrocławskiego Zespołu Solistów „Ricordanza”, występując regularnie w kraju i za granicą w najlepszych salach koncertowych m.in. w sali Filharmonii Berlińskiej. W dorobku artysty znajdują się liczne płyty, nagrane z wieloma orkiestrami i zespołami kameralnymi.

**Fabrizio Meloni**, od 1984 pierwszy kłarnecista Orkiestry Filharmonii Teatru La Scala w Mediolanie. Z wyróżnieniem ukończył pracownię kłarnetu w mediolańskim Conservatorio „G. Verdi”. Laureat wielu prestiżowych krajowych i międzynarodowych nagród (m.in. ARD Munchen, 1987; Prague, 1987), był parterem takich solistów, jak: Bruno Canino, Alexander Lonquich, Michele Campanella, Heinrich Schiff, Friederich Gulda, Nazzareno Carusi, Editha Gruberova. Prowadzi klasy mistrzowskie m. in. w paryskim Konserwatorium Muzycznym (Francja), na Uniwersytecie w Tokio (Japonia), w Manhattan School w Nowym Jorku (USA), na Uniwersytecie NorthEastern w Chicago (USA). Uczy także w Akademii Teatru La Scalas, w Conservatorio di Udine (Włochy) oraz w Conservatorio de Musica w Saragossie (Hiszpania).

Współorganizatorem koncertu jest Radio eM 107,6 FM

**21 listopada 2009 (sobota), godz. 19.00**

**Zbieg Poetycki Na Dziko / Amiri Baraka's Speech Quartet (USA)**

Prezentacje poetyckie: Julia Szychowiak, Jerzy Jarniewicz, Adam Zdrodowski, Cezary Domarus

oraz Trupa Poetycka Na Dziko Brzoska/ Majzel /Mielecki / Siwczyk / Kobierski / Olszański / Rybicki

Klub 50 X 50 (dawny Elektro Club), Górnośląskie Centrum Kultury

pl. Sejmu Śląskiego 2, Katowice

tel. 32 7857130/31, e-mail: adam@jazzclub.pl

Cena biletów: 15 zł, 10 zł (ulgowe)

**Baraka** przyszedł na świat jako Everett LeRoi Jones w Newark w stanie New Jersey. Studiował filozofię i religioznawstwo, studiów jednak nie ukończył, w czym niebagatelną rolę odegrał ponoć jego konfliktowy i wybuchowy charakter. Wrodzona niechęć do pracowitości, porządku i materialnego sukcesu przysporzyła mu kłopotów w społeczeństwie, które nie toleruje postaw lekceważących „dobro publiczne”. Po zamieszkach rasowych w Newark stanął przed sądem i został skazany za... wiersz. Po wydarzeniach z 11 września opublikował słynny utwór „Ktoś wysadził Amerykę”, co spowodowało oskarżenie o antysemityzm, a nawet próby odebrania mu tytułu stanowego Poety Laureata. Został wtedy uznany za obrońcę wszelkiej maści terrorystów i zwolennik teorii głoszącej, że zniszczenie World Trade Center dokonało się na rozkaz rządu federalnego. Sam nie ukrywa, że jest zwolennikiem marksizmu, wielbicielem Lenina, Mao, Castro i Chaveza. Stara się dowieść w swoich tekstach, jak bardzo czarna muzyka jest naznaczona walką z białym kapitalizmem. Sam uważa siebie za outsidera z wyboru. W poezji Amiri to, co duchowe, współistnieje ściśle z tym, co polityczne. Twórczość jest dla świadomego tradycji artysty działaniem raczej niż produktem. Dlatego proces twórczy ma być spontaniczny, a forma niegotowa i nieukończona. Poeta świadomie posługuje się niegramatycznym slangiem typowym dla czarnej odmiany nowojorskiej angielszczyzny, agresywnie ekspresyjnym i symbolicznym. Jego długie poematy należy raczej wygłaszać, aniżeli czytać, dlatego najlepiej słucha się artysty na żywo, a teksty tłumaczy – jak podkreślają specjaliści – naśladując synkopowany puls hip-hopowy. Poglądy już ponad siedemdziesięcioletniego pisarza nie straciły na ostrości: „Muzyka nie potrzebuje słów, aby roznosić pewne idee. Nie są ci potrzebne, żeby stwierdzić, czy dana muzyka jest wesoła czy smutna, prawda? Sama struktura muzyki zawiera pewne treści”.

(źródło: Artur Grabowski, Wiersz działa, wrzesień 2009, Buffalo, NY [www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl), [www.rapduma.pl](http://www.rapduma.pl))

**Amiri Baraka**

**Coś ci powiem**

Jesteśmy w Gdziekolwiek; tu władzę mają, ci co nie mają

Pojęcia o tym co robią, ze sobą i z tobą, i ze wszystkimi  
Zbyt podobnymi do mojej własnej obrzydliwości,  
Która wysysa resztki piękności, resztki sprawności,  
Żeby odnaleźć się w tym-tu, nie dla tutejszych  
I nie dla tamtejszych stamtąd, zgubionych w ludzkim stadzie.  
Nie mów i nie myśl i nie czuj. Masz tutaj swoje tutaj,  
Będziesz je musiał oddać żebyś mógł zostać tam.

Zaślepienie przywiązuje nas do zapętlania w zaprzeczeniach,  
Pęta opętanym „kiedy”, więzi w komfortowym „nigdy”. Piekło  
Jest na pewno, nieba nie ma, chyba że je sobie zrobisz; ale  
Zanim zrobisz sobie dobrze sprawdź czy to pasuje  
innym. Bo zepsuje się nawet najbardziej złota,  
Najcenniejsza, najmądrzejsza, najpiękniejsza  
Rzecz; i my, wy, oni, tamci. Czy naprawdę  
Muszę ci otwierać oczy żebyś przejrzał? Czy jest jakiś  
Sposób żeby to do ciebie doszło? Wszystko,  
Wszyscy, każdy pojedynczo – jest w niebezpieczeństwie!

Dokąd zwiejesz? Jak w ogóle można  
Uratować coś? A przede wszystkim siebie?

I tak się waha, się waha wahadło; nawet dla takich cwaniaków  
Jak Max i Jacke McLean. Telefon dzwoni, zegarek chodzi...  
Nie, nie spodziewaj się innych znaków  
- Anioł odchodzi, Szatan przychodzi.

Musimy coś zrobić!

*Przełożył Artur Grabowski*

**Zbieg Poetycki Na Dziko** jest obecny na katowickim festiwalu od jego drugiej edycji. Tradycyjnie dzieją się na nim rzeczy liryczne, szalone i niezwykle. Poza Trupą poetycką Na Dziko, swoją twórczość prezentowali goście z Polski i całego świata. Z

czasem czytaniu poezji zaczęły towarzyszyć prezentacje multimedialne oraz koncerty. Agnieszka Watras pisała: „Zbieg jest spójny brakiem dystansu między widzem a artystą. Pozwala dotknąć sztuki bez granic, dosłownie i w przenośni...”.

**22 listopada 2009 (niedziela), godz. 19.30**

**Wieczór Muzyki Alternatywnej II / Grizzly Bear (USA) / Micah P. Hinson (USA)/ St. Vincent (USA)**

Jazz Club Hipnoza (Górnośląskie Centrum Kultury), Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2  
tel. 032 7857130/, e-mail: adam@jazzclub.pl, www.jazzclub.pl

Ceny biletów: 50 zł

Nie taki miś straszny – choć zważ go **Grizzly Bear**. Na arenie muzycznej pojawił się w 2004 roku. Jest zatem całkiem jeszcze młodym niedźwiadkiem. Jego pierwszy album – „Horn of Plenty” – nie przyniósł mu sławy na scenie alternatywnej, mimo że został ciepło przyjęty przez krytyków muzycznych. Ale o sile twórczości świadczy nie pierwszy, a dopiero kolejny produkt. Właśnie drugi krążek – „Yellow House” – otrzymał bardzo pozytywne opinie zarówno krytyków, jak i muzycznej publiczności, dzięki czemu niedźwiadek zajął wysoką lokatę w rankingach muzycznych 2006 roku. Zespół Grizzly Bear tworzą: Christopher Bear, Ed Droste, Daniel Rossen i Chris Taylor. Twórczość nowojorskiej grupy jest niezwykle oryginalna i opiera się wszelkim próbom interpretacji. Media, pisząc o dorobku Grizzly Bear, wskazują na ciekawy pop z niecodziennymi, orkiestrowymi aranżami. A na temat twórczości zespołu rozpisywały się dotąd nie tylko branżowe portale internetowe, ale także znaczące magazyny, takie jak np. „Rolling Stone”, „Pitchfork”, czy „New York Times”. Utwory grupy zdobyły w ich rankingach wysokie noty.

Jak dowodzi Marcin Staniszewski z portalu Dziennik.pl: „Z Radiohead Grizzly Bear łączy rzadka umiejętność tworzenia kompletnych opowieści, które mimo skomplikowanej natury wydają się jednak organiczne i proste. Tak jak w utworze *Ready, Able* zaczynającym się niczym surfrockowa ballada, by za chwilę zmienić się w neofolkowy hymn na trzy czwarte. Podobnie jak *Dory*, który za sprawą lekko nawiedzonych chórków w stylu Thoma Yorke’a spokojnie mógłby się znaleźć w repertuarze Radiohead”.

(Marta Felis)

***„Subtelni, romantyczni i oczarowujący, mogą zrobić z nas wszystkich rozbitków naszej wyobraźni”. (Sarah Boden)***

„Veckatimest to mała wyspa u wybrzeży stanu Massachussets, tak niewielka, że nawet wujek Google ma problemy z jej rozpoznaniem. Gdyby przyjąć, że trzeci album zespołu Grizzly Bear stanowi jej przewodnik, to z pewnością Veckatimest przeżyje oblężenie turystów. (...) Płytę bez wątpliwości należy zaliczyć do grona najistotniejszych, jakie w tym roku pojawiły się na rynku. Gdyby nie było to określenie wyświechtane i właściwie pozbawione znaczenia, dodałbym jeszcze: najpiękniejszych”. (Maciek Tomaszewski /[www.terazrock.pl](http://www.terazrock.pl))

*Dyskografia: Horn of Plenty (2004), Yellow House (2006), Veckatimest (2009)*

**Micah P. Hinson** – urodził się w 1981 roku w Memphis w stanie Tennessee. Wychowywał się w rodzinie chrześcijańskich fundamentalistów. Jeszcze przed ukończeniem 20 roku życia wpadł w narkotykowy nałóg i siedział w więzieniu. Tak dramatyczne doświadczenia nie przeszkodziły jednak Hinsonowi w osiągnięciu sukcesu na rynku muzycznym. Artysta tworzy na pograniczu alt country, indie popu i americany, a jego album „Micah P. Hinson And The Red Empire Orchestra” został okrzyknięty największym osiągnięciem nurtu americana 2008 roku. Utwory Hinsona są pełne emocji, a recenzenci na całym świecie chwalą talent kompozytorski i niezwykle głoś młodego muzyka (Micah śpiewa barytonem).

(źródło: recenzja płyty „Micah P. Hinson And The Red Empire Orchestra”, [www.kdc.pl](http://www.kdc.pl))

***„Hinson ma szorstki, sfatygowany głos, którego nie nazwalibyśmy klasycznie pięknym – ale dzięki takiej właśnie barwie, wokalista śpiewa jak ktoś zdecydowanie starszy. Hinson wie, jak zmienić to w swoją ogromną zaletę”.***  
(źródło: <http://www.popmatters.com>)

***„Przepelnione bólem piosenki Teksasńczyka mają w sobie dziwne piękno, które wyróżnia go na rynku muzycznym”.***

(„The Independent”, 28 września 2006)

*Dyskografia: Micah P. Hinson and the Gospel of Progress (2004), The Baby and the Satellite (2005), Micah P. Hinson and the Opera Circuit 2006, Micah P. Hinson and the Red Empire Orchestra (2008), All Dressed Up and Smelling of Strangers (2009)*

**St. Vincent** to pseudonim artystyczny Annie Clark, amerykańskiej multiinstrumentalistki, piosenkarki i kompozytorki. Zanim rozpoczęła solową karierę, występowała z zespołem The Polyphonic Spree oraz jako muzyk w ramach tournée awangardowo-folkowego artysty Sufjana Stevensa. Annie Clark pochodzi z Oklahomy. Studiowała w Berklee College of Music, gdzie w 2003 r. z innymi studentami wydała płytę „Ratsliveonnoevilstar”. Po trzech latach przerwała naukę, w Bostonie poznała jednak wielu nowoczesnych muzyków (w tym członków zespołu The Polyphonic Spree, do którego dołączyła). W 2007 r. wydała swój debiutancki album „Marry Me”, a rok później została nagrodzona w kategorii Artystka roku (PLUG Independent Music Awards). (źródło: pl.wikipedia.org)

***„Słuchanie lekkiego głosu Clark przywołuje na myśl tak totalnie inne artystki jak Edith Piaf i Björk”.***

(Christopher Porter, The Washington Post, 28 lutego 2008)

*Dyskografia: Marry Me (2007), Actor (2009)*

## **Przegląd filmów Davida Lyncha**

**23 listopada 2009 (poniedziałek) , godz. 19.00**

Six figures getting stick (Sześciu mężczyzn, którym robi się niedobrze), 1966 (1') / The Alphabet (Alfabet), 1968 (4') / The Grandmother (Babcia), 1970 (34'), The Amputee (Kaleka) 1974 (5') / The Cowboy and the Frenchman (Kowboj i Francuz), 1988, (26') / Lumiere: Premonitions Following an Evil Deed, 1996 (52'') // 4 Short pieces from the DVD Lime Green Box Set: Cavalcade 16 mm, 1996, (21', 40'') / Cannes Short, 2007(2' 20'') / Real Indication, 1992 (5'35'') / Hollyshorts, 2008 (3'57'')

**24 listopada 2009 (wtorek)**

**godz. 18.30** / Głowa do wycierania, USA, 1978 (90' ) / godz. 20.00, Blue Velvet, USA, 1986 (120')

**25 listopada 2009 (środa)**

**godz. 18.00** / Człowiek słoń, USA/Wielka Brytania, 1980 (125') / godz. 20.15 / Dzikość serca, USA, 1990 (124')

**26 listopada 2009 (czwartek)**

**godz. 17.00** / Inland Empire, Francja/Polska/USA, 2007 (172') / godz. 20.00 / Prosta historia, Francja/USA/Wielka Brytania, 2000 (112')

Centrum Sztuki Filmowej

ul. Sokolska 66, Katowice

tel. (32) 351 12 20, wew. 130, e-mail: [kasa@csf.katowice.pl](mailto:kasa@csf.katowice.pl)

Ceny biletów: 10 zł, 8 zł (ulgowy); karnet – 50 zł, 40 zł (ulgowy)

Malarskość i wszechobecny motyw snu w filmach Davida Lyncha przywodzą na myśl obrazy Salvadora Dalí tak bardzo, że aż dziw bierze iż tych dwóch mistrzów onirycznego postrzegania świata nie stworzyło wspólnego filmu. Obu łączy nie tylko malarskie wykształcenie, ale również fascynacja oczami. Dalí w jednym z komentarzy na temat swojej sztuki, stwierdził: „Aby być surrealistą trzeba spędzić całe swoje życie na malowaniu oczu i nosów”. Wprawdzie to ucho jest spiritus movens wszelkich zdarzeń w „Blue Velvet”, niemniej dla ekranowych obrazów Lyncha, właśnie zbliżenia oczu stały się jednym ze znaków rozpoznawczych reżysera. Przewrotność Lyncha polega jednak na tym, że oczy jako „zwierciadło duszy” zdradzają prawdę, podczas gdy bohaterowie jego filmów to ludzie dwulicowi, a świat przedstawiony jest tajemnicą, w której meandrach rozwiązanie zdaje się odnajdywać jedynie autor: „Życie samo w sobie jest bardzo, bardzo skomplikowane, dlatego filmom powinno się również na to pozwolić”. Starając się zbliżyć do odpowiedzi na nurtujące wielbicieli jego twórczości pytania, w ramach Festiwalu Ars Cameralis zapraszamy na filmową podróż do najmroczniejszych zakamarków duszy Davida Lyncha. W Centrum Sztuki Filmowej w listopadowej poświęceniu zaprezentujemy tylko niektóre z hipnotycznych ilustracji świata według mistrza. Już w poniedziałek, 23 listopada zapraszamy na osobiste spotkanie z reżyserem i prezentację jego krótkiego metrażu, aby w kolejnych dniach dać się ponieść

surrealistycznym wizjom tego jednego z najoryginalniejszych twórców światowego kina i ostatecznie rozproszyć półmrok tej wyprawy poprzez magię „Prostej historii”.  
Anna Szrama

Organizatorami przeglądów filmów Davida Lyncha są Instytucja Filmowa „Silesia-Film” oraz Instytucja Kultury Ars Cameralis

**24 listopada 2009 (wtorek), godz. 19.00**

**Wieczór Muzyki Folkowej / Valravn (Dania)/ Żywiolak /Kabbalah (Francja)**

Kinoteatr Rialto w Katowicach , ul. św. Jana 24 / tel. (32) 251 04 31,

e-mail: rezerwacja@rialto.katowice.pl

Ceny biletów: 40 zł, 25 zł (ulgowy)

Historia duńsko-farerskiego zespołu **Valravn** sięga 2003 r., kiedy to Søren Hammerlund szukał członków do zespołu Virelai, grającego akustyczną muzykę średniowieczną. Współpracę z nim rozpoczęli wówczas Martin Seeberg, Juan Pino oraz jego partnerka Anna Katrin Egilstrød, pochodząca z Wysp Owczych, wychowana w farerskiej kulturze. Po roku nagrali swój pierwszy krążek i szybko stwierdzili, że chcą eksperymentować z muzyką folkową, skupili się więc na muzyce nordyckiej. Jako Valravn (z wierzeń starogermańskich: Valravn to imię mężczyzny przemienionego w kruk) pierwszy raz zagrali w 2005 r. Eksperymenty muzyczne zaczęły sięgać coraz dalej. Muzycy postanowili połączyć nowoczesne brzmienia z muzyką folkową. Do zespołu dołączył Christopher Juul, ekspert w dziedzinie elektronicznej obróbki dźwięku. W tym składzie koncertują do dziś.

(źródło: pl.wikipedia.org)

***„Włożyli pasję i niezwykłą, punkową energię w grę na klasycznych instrumentach. Ich gra pozostawia jednak sporo miejsca dla ekspresywnej właścicielki pięknego głosu – Anny Katrin Egilstrød, niezwykle charyzmatycznej osobowości scenicznej”.***

(„Corriere del Ticino”, Szwajcaria)

***„Wspaniała energia i niezwykła witalność. Przez pewien czas zdecydowanie brakowało nam w Danii dobrego połączenia folku z chaosem współczesnej muzyki. Valravn sięga właśnie do tej tradycji i są w tym wspaniali”.***

(„Politiken”, Dania)

*Dyskografia: Krunk – (EP 2005) / Krunk Krunk – (EP 2007) / Valravn - (2007)*

**Żywiolak** został założony przez Roberta Jaworskiego i Roberta Wasilewskiego. Prócz założycieli, grupę tworzą wspólnie Anna Piotrowska, Monika Sadkowska oraz Maciej Dymek. Swoją twórczość członkowie zespołu określają jako „polską muzykę neoludową”. Główną inspiracją są dla nich przedchrześcijańskie wierzenia Słowian – muzycy przywołują często stwory z rodzimych legend i baśni. Ich muzyka jest połączeniem wielu gatunków, z których najważniejsze to: folk, punk, rockmetal, akustyczne trans-techno oraz drum'n'bass. Słowo „żywiolak” to neologizm stworzony przez wyobraźnię muzyków, który ma „jednoznacznie oddawać energię wykonywanej przez nich muzyki”. (źródło: [www.zywiolak.pl](http://www.zywiolak.pl))

***„Długo oczekiwany debiut. Zespół-objawienie. Nowa polska energia muzyczna – Żywiolak! Niewiele jest zespołów, którymi publiczność interesuje się jeszcze na długo przed wydaniem debiutanckiego krążka. Żywiolak jest pod tym względem wyjątkowy. Tak jak ich muzyka. Swoim odkrywczym i niekonwencjonalnym dźwiękiem wdarli się w serca słuchaczy, wygrywając przy okazji kilka prestiżowych konkursów”.***

(źródło: <http://www.karrot.pl>)

*Dyskografia: Muzyka psychodelicznej świtezianki (EP, 2007) / Nowa Ex-Tradycja (2008)*

**Kabbalah** to zespół pochodzący z nurtu nowej muzyki żydowskiej. Zainspirowani nurtem klezmer, odwołują się także do współczesnych gatunków takich jak rock, muzyka afroamerykańska i orientalna. Od 2004 roku, kiedy to pięciu muzyków stworzyło zespół, Kabbalah zbudował swój oryginalny repertuar. Każdy z członków

przemycia elementy z własnego kulturalnego i muzycznego zaplecza oraz swoje indywidualne umiejętności (chasydzkie pieśni odpowiadają recytowanej poezji, obsesyjne nastroje wywołują skojarzenia z hipnozą i mistycyzmem). Wszystko to tworzy bogaty wachlarz dźwięków, w którym wirtuozeria łączy się z ogromną muzykalnością. Niezwykła obfitość używanych instrumentów (saksofon, skrzypce, kontrabas, ksylofon, mandolina, perkusja, itd.) oraz rezonans różnych języków (angielski, jidysz, rosyjski) pozwalają zespołowi tworzyć swój własny, wielobarwny wszechświat. (źródło: <http://www.kabbalah-music.net>)

***„Jeśli lubisz klasyczny rock, zdecydowanie powinieneś usłyszeć, jak gra Kabbalah. Na ich żydowską muzykę mieli wpływ The Ramones, The Kinks, Squeeze i wiele innych zespołów”.***

(źródło: <http://blogindm.blogspot.com>)

*Dyskografia: Shlomo (2009)*

**25 listopada 2009 (środa), godz. 18.00**

**Wernisaż wystawy litografii i fotografii Davida Lyncha**

Rondo Sztuki w Katowicach, Rondo im. Gen. Jerzego Ziętka 1

tel. (32) 720 11 32, e-mail: [biuro@rondosztuki.pl](mailto:biuro@rondosztuki.pl), [www.rondosztuki.pl](http://www.rondosztuki.pl)

**Wstęp na wernisaż tylko za zaproszeniami**

Wystawa czynna do 5 stycznia 2010 / wstęp wolny

Wystawa w Rondzie Sztuki będzie okazją do zrozumienia poprzez malarstwo i fotografię niezwykłego języka filmowego, który stał się wyszukany stylem, określanym poprzez przymiotnik „lynchowski”. W 1997 roku Lynch opisał, co czuje podczas tworzenia grafiki: „To ten sam rodzaj podekscytowania który towarzyszy ci wtedy, gdy odbierasz zdjęcia z wywołania. Pomimo że sam je zrobiłeś, odbitki nigdy nie wyglądają tak jak to, co widziałeś przez aparat. Zawsze rezultat jest jakimś zaskoczeniem – dokładnie tak samo jest z tworzeniem grafiki. Dzięki akcji i reakcji zaczynają się dziać ekscytujące rzeczy”.

W malarstwie i rysunkach Lyncha wyraźnie widać inspirację ekspresjonistycznym duchem Oskara Kokoschki (u którego chciał studiować), fascynację sposobem

przedstawiania przestrzeni, zwolnienia i przyśpieszenia w obrazach Francisa Bacona oraz światem snów Edwarda Hoppera. Jeden z najbardziej cenionych i popularnych dzisiaj reżyserów amerykańskich zaczynał karierę od malarstwa i animacji. Pierwsze filmy krótkometrażowe („Six Figures Getting Sick” i „The Alphabet”) stanowią przejście od dwuwymiarowej przestrzeni płótna do trzeciego wymiaru kina: – Zaczęło się od jednego z moich obrazów. Nie pamiętam, którego – ale był on prawie całkowicie czarny. Jakaś figura zajmowała centrum płótna. Kiedy obserwowałem obraz, poczułem powiew powietrza i spostrzegłem minimalny ruch. Zapragnąłem wtedy, aby moje obrazy zaczęły się poruszać... (Lynch on Lynch).

Fotografie Lyncha podzielić można na kilka kategorii. Jedną z nich to akty, w dużej mierze przetworzone komputerowo, monochromatyczne, surrealistyczne sylwetki kobiet, przypominające postacie z obrazów Francisa Bacona. Reżyser jako bazy używa starych dziewiętnastowiecznych fotogramów, które następnie modyfikuje w Photoshopie. Inną kategorią są fabryki. W zasadzie każdy, kto słyszał coś więcej o Davidzie Lynchu, powinien znać jego zamiłowanie do kultury industrialnej. To przecież ta fascynacja właśnie ściągnęła go do naszego kraju. Lynch z wielką pasją fotografuje w czerni i bieli opuszczone fabryki, próbując dotrzeć do ich najmroczniejszych zakamarków i tajemnic.

(źródło: <http://relaz.pl/magazyn>)

**25 listopada 2009 (środa), godz. 19.00**

**Yo La Tengo (USA) / Wreckless Eric & Amy Rigby (support) (USA)**

Jazz Club Hipnoza (Górnośląskie Centrum Kultury), Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2  
tel. (32) 7857130/, e-mail: [adam@jazzclub.pl](mailto:adam@jazzclub.pl), [www.jazzclub.pl](http://www.jazzclub.pl)

Cena biletów: 50 zł

**Matura z Yo La Tengo**

Pisząc o tak wybitnym i zasłużonym zespole jak Yo La Tengo, czuję powagę sytuacji, trochę jak maturzysta podczas pierwszych zdań wypracowania maturalnego. Właśnie, matura. Ponoć można ją zdawać teraz nawet z muzyki. Gdyby to mnie któregoś dnia przyszło układać pytania maturzystom zdającym egzamin z tego przedmiotu, na pewno sprawdziłbym wiedzę z alternatywnej muzyki rockowej. A że

Yo La Tengo to zespół niezrównany i dosłownie czcigodny, przykładowe maturalne polecenie mogłoby brzmieć: „Wymień pięć największych zespołów stylu indie rock, nie pomijając zespołu Yo La Tengo”. Egzotyczna, hiszpańskojęzyczna nazwa zespołu pochodzi z anegdoty bejsbolowej (gitarzysta i jeden z założycieli zespołu Ira Kaplan jest wielkim fanem tego sportu). W bejsbolowym sezonie 1962 w USA, dwaj gracze New York Mets, Amerykanin Richie Ashburn i Wenezuelczyk Elio Chacon, próbując złapać piłkę, co chwila zderzali się ze sobą. Było to wynikiem braku komunikacji – Chacon nie mówił po angielsku i nie rozumiał zwrotu „I got it”, które przy każdej próbie złapania piłki wykrzykiwał Ashburn. Problem rozwiązano w ten sposób, że odtąd Ashburn wykrzykiwał hiszpańską wersję „I got it”, czyli „Yo la tengo” w momencie chwytania piłki. Działało. Ale tylko dopóki Ashburn nie zderzył się z lewoskrzydłowym Frankiem Thomasem, którego nie było na treningu, kiedy ustalano komunikacyjne reguły. Staranowany Thomas, podnosząc się z ziemi, miał wówczas powiedzieć: „Co do diabła znaczy Yellow Tango?”. Inne polecenie na maturę z muzyki mogłoby więc brzmieć: „Wyjaśnij znaczenie nazwy jednego z największych zespołów stylu indie rock Yo La Tengo”. (Tekst pochodzi z [www.melodyjnie.blox.pl](http://www.melodyjnie.blox.pl))

***„Co najbardziej zaskakujące, Yo La Tengo zdołali osiągnąć brzmienie zarówno eteryczne, jak i głęboko realistyczne. Teksty ich piosenek wolno dryfują w przestrzeni, podczas gdy bogata instrumentacja krąży wśród nut i rytmu”.***

(źródło: <http://www.popmatters.com>)

*Dyskografia: Ride the Tiger (1986) / New Wave Hot Dogs (1987) / President Yo La Tengo (1989) / Fakebook (1990) / May I Sing with Me (1992) / Painful (1993) / Electr-O-Pura (1995) / I Can Hear the Heart Beating as One (1997) / And Then Nothing Turned Itself Inside-Out (2000) / Summer Sun (2003) / I Am Not Afraid of You and I Will Beat Your Ass (2006) / Popular Songs (2009)*

### **Wreckless Eric & Amy Rigby**

Dwoje wyśmienitych songwriterów, którzy spotkali się pewien czas temu i zaczęli tworzyć wielobarwną muzykę. Równocześnie romantyczną i pozbawioną złudzeń. Pełną ognia i pasji oraz subtelnych brzmień. Nasączoną wpływami lo-fi oraz indie-

rocka. Ona i on, piękna i bestia, ulotność i szal. Wspólnie nagrali album, który zachwycił krytyków, jak i publiczność po obu stronach oceanu. Na koncertach, to wszystko brzmi równie znakomicie, choć kilka razy wspanialej.

**26 listopada 2009 (czwartek), godz. 19.00**

### **Koncert Twin Peaks**

**Hommage à David Lynch & Angelo Badalamenti /**

Nowe aranżacje Jean-Philippe Audin'a

Kinoteatr Rialto w Katowicach, ul. św. Jana 24

tel. (32) 251 04 31, e-mail: rezerwacja@rialto.katowice.pl

Ceny biletów: 50 zł, 40 zł (ulgowy)

Dzięki projektowi **Twin Peaks** który powstał z inicjatywy BeO Festiwalu – przy współpracy Angelo Badalamentiego – usłyszymy nowe aranżacje muzyki do kultowego filmu Davida Lyncha. Niepowtarzalny koncert pozwoli kinomanom i wielbicielom serialu zanurzyć się w dwuznacznym i tajemniczym świecie Lyncha. Jean-Philippe Audin zaprosi do muzycznej podróży w głąb filmu, który wielu uznaje za najważniejszy w dziejach kina.

Czy można być pierwszym wiolonczelistą dostojnej, operowej orkiestry w Paryżu i jednocześnie grywać w zespołach rockowych i jazzbandach? Jean-Philippe Audin udowodnił, że we wszystkich muzycznych wcieleniach jest mu jednakowo dobrze. Oczywiście, jeżeli ma tylko pod ręką – czy raczej blisko dłoni – wioloczelę, tradycyjną lub elektroniczną. Odbił gruntowne studia, zgłębiając tajniki gry na instrumentach smyczkowych i wszechstronnie poznając zasady kompozycji. Zdobył uznanie wykonując repertuar kameralny w kilku triach oraz kwartetach, ale jednocześnie współpracował z Elvisem Costello i Stingiem. Jest autorem „Alleluiah Graffiti”, albumu składającego się z 32 subtelnych utworów, nagrał także liczne wariacje słynnych tematów na wiolonczelę Bacha. Jego „Song of Ocarina” osiągnął status złotej i platynowej płyty w wielu krajach. Tworzy muzykę filmową i teatralną. Powstałe w ubiegłym roku aranżacje do „Twin Peaks” są pokłonem złożonym kinu w stulecie jego istnienia.

**27 listopada 2009 (piątek), godz. 18.00**

**wystawa/ Bellmer Lost in Japan**

CSW Kronika w Bytomiu, Rynek 26, Bytom, Rynek 26, tel. (32) 281 81 33, e-mail: mail@kronika.org.pl, www.kronika.org.pl

Wstęp wolny/ Wystawa czynna do 9 stycznia 2010 roku

Kurator: Yuichi Konno

Ostatnie Documenta 12 stawiając pytanie o prymat modernistycznego dyskursu („Czy nowoczesność jest naszym antykiem?”) i jego dziedzictwo implikowała jednocześnie warburgowskie bogactwo „migracji form” z innych porządków estetycznych i kulturowych, poddając w wątpliwość sztywne autonomię sztuki. Wystawa „Bellmer in Japan” wpisuje się w sytuację zatarcia się granic sztuki, jej przenikania z innymi dziedzinami, w tym również pop-kultury, przy jednoczesnym podkreśleniu wpływu jednego z najważniejszych europejskich artystów XX wieku na sztukę najważniejszych twórców japońskich. Nie bez znaczenia w pokazie bytomskim jest śląskie pochodzenie Hansa Bellmera wraz z niełatwą, do dnia dzisiejszego, powszechną akceptacją jego sztuki.

W połowie lat sześćdziesiątych powstają w Japonii pierwsze lalki bezpośrednio inspirowane Bellmerem. Noi Dori robi replikę bellmerowskiej lalki z przegubem kulkowym, po czym przez kolejne lata, aż po dziś rozwija swój coraz bardziej indywidualny groteskowy styl. W tym samym czasie do inspiracji Bellmerem przyznaje się Simon Yotsuya. Oboje uznawani są za pierwszych „bellmerowskich” „lalkarzy” w Japonii. W międzyczasie, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, Tatsuhiko Shibusawa, Shuzo Takiguchi, Suehiro Tanemura zajmują się Bellmerem i jego japońskimi wpływami od strony teoretycznej. Następnie, początkiem lat osiemdziesiątych, Yuichi Konno i Milky Isobe, kuratorzy wystawy w Kronice, publikują numer magazynu „Yaso” w całości poświęcony Bellmerowi.

Simon Yotsuya i Noi Dori inspirować kolejne pokolenie „lalkarzy” - Katana Amano, Ryo Yoshida, Koitsukihime. Bezpośrednie wpływy Bellmera i jego myśli zacierają się. Zwłaszcza Katan Amano wprowadza do lalki elementy fantastyczne, zwierzęce, często rezygnuje z przegubu kulkowego. Perfekcyjnie wykonane lalki Koitsukihime cieszą się dużym sukcesem komercyjnym, nie tracąc przy tym osobiwej perwersji zawartej w ich niewinnych ciałach i dziewczęcych twarzyczkach (Bellmer: „dziewczęta o uciekającym w bok spojrzeniu”).

Najmłodsze pokolenie twórców lalki reprezentują Etsuko Miura, Mari Shimizu, Hiroko Igeta. Lalki Mari Shimizu wyraźnie wchodzą w surrealistyczną poetykę „Alicji w krainie czarów” Lewisa Carolla ale nie brak im też naiwnej perwersji. Lalki Hiroko Igety są niemal zawsze portretami, często bliskich jej osób. Ich tematem jest seksualność i ból. Manieryczne, zdeformowane lalki Etsuko Miury wpisują się z kolei w szersze zjawisko pop-kultury. Mają swoich wiernych młodych fanów, a zdjęcia tych lalek używane są między innymi na okładkach kapel punkowych. Od lalek Miury łatwo przejść do ekstremizmów społecznych związanych z lalką w Tokio – licznej grupy ludzi, którzy dosłownie *żyją z lalką*; mieszkają z nią, wychodzą z nią na ulicę, kupują nowe ubrania, organizują spotkania lalek, etc.

W Japonii wpływ Belmera bardzo szybko uległ wypaczaniu, zdeformowaniu. Związek ze źródłem inspiracji został bardzo szybko przerwany i zaczął żyć własnym życiem, podyktowanym specyfiką miejsca. Kuratorzy wystawy proponują zatem nie kategorie artystyczne ale raczej prześledzenie rozwoju lalki inspirowanej Bellmerem na przykładzie najciekawszych artystów z uwzględnieniem konkretnego, japońskiego tła. W Tokio inspiracja Bellmerem nałożyła się na wiekową tradycję, a jednocześnie bardzo szybko uległa transformacji trochę z powodu ignorancji (fragmentarycznej znajomości twórczości bellmerowskiej lalki i związanej z nią myśli), ale przede wszystkim poddała się bezpośrednim inspiracjom i kontekstowi miejsca.

Na wystawie „Bellmer in Japan” pokazany zostanie też duży zestaw Nobuyoshiego Arakiego, najsłynniejszego współcześnie japońskiego artysty. Zaprezentowana zostanie też superdollfie i fragment popularnej mangi „Rosen Maiden”. Bohaterem jest 'hikikomori' – chłopak, który odizolował się od społeczeństwa. Ratunkiem dla niego stała się lalka.

**27 listopada 2009 (piątek), godz. 19.30**

**Naxos/Les Tréaux de La Pleine Lune (Francja),**

**„Hamlet, albo koniec dzieciństwa”**

ZKWK Guido, ul. 3 Maja 93 Zabrze

Tel/fax: (32) 271 40 77, (32) 271 48 59, [www.kopalniaguido.pl](http://www.kopalniaguido.pl)

Konieczna wcześniejsza rezerwacja pod numerem (32) 271 40 77 wew. 5183.

Ilość miejsc ograniczona, ostatni zjazd o godz. 18.30-19.15.

Cena biletu: 30zł.

„**Hamlet**” grupy **Naxos** to teatr Szekspira rozgrywający się za zamkniętymi drzwiami dzieciennego pokoju. Thomas Merceul, zupełnie osamotniony na scenie, wciela się w nastolatka skonfrontowanego z rozpadem rodziny i odejściem ojca. Wraz z pojawieniem się w domu nowego mężczyzny, drzwi do pokoju chłopca zamykają się, by więcej nie otworzyć – nie wpuścić do środka uzurpatora. Tylko głos matki dochodzący zza drzwi jest znakiem, że istnieje jakikolwiek świat zewnętrzny poza tym pokojem. Nastolatek, osaczony w bastionie zbudowanym z czterech ścian, odgrywa za pomocą lalek i innych zabawek historię młodzieńca o jakże podobnych losach – Hamleta. Tak jak on pozbawionego ojca, tak jak on pragnącego zemsty na „tym trzecim” i ukarania matki. To spektakl oryginalny, powstały z kameralnego spotkania reżysera i aktora szukających obszaru, w którym klasyka dramatu spotyka się z miłością do teatru i doświadczeniem sztuki współczesnej, aktualnej i bliskiej widzowi. Francuski „Hamlet” jest bolesny, przejmujący. Paradoksalnie bywa też zabawny. Stawia pytania o losy rodzin rozbitych i momentu przejścia w wiek dorosły.

Pochodzący z Serbii francuski reżyser **Ned Grujic** od lat łączy w swojej pracy wiele różnorodnych dziedzin: teatr, śpiew, muzykę i zafascynowanie choreografią. Jego zamiłowanie do literatury angielskiej zaowocowało scenicznymi adaptacjami klasyki m. in. Dickensa („Olivier Twist”). Założyciel des Tréteaux de la Pleine Lune (1993), reżyser sztuk klasycznych (Beaumarchaisa, Szekspira), oraz współczesnych („Nosorożec” Ionesco), jak również spektakli kameralnych i muzycznych. Wystawia operetki, komedie, opery współczesne, spektakle kabaretowe i przedstawienia dla młodych widzów („Merlin Czarnoksiężnik”). W 2008 roku zaadaptował na scenę po raz pierwszy po francusku „Władcę much” Williama Goldinga oraz musical „Fame” w Théâtre Comédia. Uczy aktorstwa na rozmaitych kursach i warsztatach.

(źródło: <http://www.festiwalshakespearewski.pl>)

„Hamlet albo utrata dzieciństwa” to spektakl trudny, działający na psychikę. Jest wymagający zarówno dla ludzi młodych, którzy muszą się zastanowić nad swoimi reakcjami w sytuacjach kryzysowych, jak i dla rodziców czujących się bezpiecznie,

kiedy dzieci zamykają się w swoich pokojach i nie stwarzają problemów. Jak bardzo Hamlet chciałby, żeby mama postarała się otworzyć te drzwi...”.

(Mateusz Jażdżewski, „Gazeta Szekspirowska”)

„Czy można wyobrazić sobie *Hamleta* w jednoosobowej obsadzie, odegranego jak należy z podziałem na role, bez zbliżania się do czysto narracyjnych wynurzeń? Niełatwo. Jeśli dodać do tego otoczenie dzieciennego pokoju, a w nim beztroskiego chłopca, który bawi się obiadowym nożem, wyda się to niemożliwe i założenie, że tutaj nijak nie odnajdziemy klimatu Szekspirowskiej tragedii nie będzie bezpodstawnym. Przynajmniej do czasu, kiedy zasiądziemy na widowni francuskiego teatru Naxos, który taką właśnie mieszankę serwuje. (...) Ned Grujic zrealizował bodaj najbardziej znany Szekspirowski tekst w sposób niekonwencjonalny, wielki dramat przefiltrowując przez nieskażony kulturowo, jednak dotknięty osobistą tragedią umysł dziecka. Sprowadził go do prostoty w najczystszej postaci, nasycił emocjami i skrajnościami wieku pacholęcego, nie ograbiając widza z refleksji wieku dojrzałego”.

(Bernadeta Sobczyńska, „Teatralia Trójmiasto”, 4 sierpnia 2009)

„*Być albo nie być to wielkie pytanie* – zdanie wypowiedane z taką częstotliwością, że zaczynamy zastanawiać się nad rychłym końcem poszukiwań koncepcji, która by tknęła świeżością w adaptacje dramatu Williama Szekspira. A jednak... na przekór zapowiedziom sceptyków widowiska teatralne wciąż zaskakują nas pomysłem w kwestii tej właśnie sztuki, której zasadnicze pytanie odbija się echem i rozchodzi bez odpowiedzi”.

(Justyna Jazgarska, „Dziennik Teatralny Trójmiasto”, 4 sierpnia 2009)

(...) W swoistym więzieniu zamknięty jest Hamlet, bohater francuskiej produkcji Teatru Naxos. Jego twierdza nie przypomina jednak obskurnej dusznej celi, ale pokój dziecka. Wiele w nim zabawek, klocków, robotów, naiwnych rekwizytów. Przez zamknięte drzwi słysząc głos matki, która próbuje nakłonić syna, by poznał jej nowego partnera. Kobieta jak w celi zostawia pod drzwiami potrzebne rzeczy – zabawki. To więzienie Hamlet wybrał sobie sam. Z własnej nieprzymuszonej woli stroni od ludzi, ucieka w głąb siebie, nie mogąc zaakceptować zastanej sytuacji. Swym emocjom daje ujście poprzez sztukę. W klaustrofobicznej przestrzeni buduje

teatr, w którym odgrywa fragmenty *Hamleta*. Nie byłoby w tym inscenizacyjnym pomysle Neda Grujica nic dziwnego, gdyby nie fakt, że *Hamlet albo koniec dzieciństwa* to monodram. W role bohaterów Szekspira wcielają się więc zabawki i rekwizyty z pokoju chłopaka. Horacio to mały pluszowy miś, a Gertruda i Klaudiusz to gadające poduszki. Są jeszcze roboty, lalki, rękawice”.

(Anna Bielecka-Mateja, <http://www.e-teatr.pl>, 6 sierpnia 2009)

„Zamknięty w swoim pokoju Młodzieniec pochłonięty lekturą *Hamleta*, zgłębiający tragedię legendarnego szekspirowskiego bohatera, pewnego dnia dowiaduje się od matki, że w ich życiu pojawi się nowy mężczyzna. Bardzo inteligentne, przenikliwe i świetnie zagrane. Wcielający się po kolei w różne postaci sztuki aktor daje prawdziwy spektakl subtelności, niuansów i poezji. Prawdziwy teatr, mocny i wzruszający”.

(„L’Echo Republicain”)

„Ten wybitny spektakl pokazuje cały talent aktora Thomasa Marceula. Daje on *Hamletowi* nowe życie”.

(„L’Action Républicain”)

## **20 października-15 listopada 2009**

### **Bytom-Ramallah** (wystawa videoartu)

Organizator: Les Instants Vidéo Numériques et Poétiques - Marsylia  
we współpracy z Instytucją Kultury Ars Cameralis

Kurator: Marc Mercier

CSW Kronika

Bytom, Rynek 26, tel. (32) 281 81 33, e-mail: [mail@kronika.org.pl](mailto:mail@kronika.org.pl),  
[www.kronika.org.pl](http://www.kronika.org.pl)

## **28 listopada 2009 (sobota), godz. 18.30**

Autorska prezentacja wybranych videoartów wystawy **Bytom-Ramallah** /  
oraz słowo Marka Mercier o koncepcji ekspozycji

CSW Kronika w Bytomiu

Wstęp wolny

## Broń masowej obrony

W czasie Festiwalu Ars Cameralis 2008 bytomska Kronika prezentowała film Joanny Rajkowskiej „Camping Jenin”, dokumentujący warsztaty teatralne dla uchodźców na Zachodnim Brzegu, w okupowanej przez Izrael Palestynie. W tym roku problematyka palestyńska powróci dzięki pokazowi videoartów, które są plonem festiwalu /SI :N/, pierwszego festiwalu videoartu i performansu, zorganizowanego w Ramallah, Gazie i Jerozolimie.

Festiwal udowodnił, że artyści związani z Palestyną potrafią nie tylko komentować lokalną rzeczywistość, lecz mają wiele do powiedzenia o problemach, które nazwać by można uniwersalnymi, takich jak czas, terytorium, tożsamość, wyobcowanie, seksualność...

Na instalacji wideo „Vacuum” oglądamy na dwóch ekranach pustynne góry. Raeda Sa'adeh z subtelnym poczuciem humoru odkurza ziemię starannie, dokładnie, z determinacją. Jak Syzyf nie może przestać odkurzać piasku. Można sobie wyobrazić, że sprząta, by uwolnić swoje terytorium i jednocześnie się tym całkowicie „zaprzęta”. Zadanie wydaje się być nieskończone, bez troski o przyczyny i skutki tej pracy domowej. Nic bardziej banalnego, niż ta codzienna czynność w otoczeniu, które nim nie jest. Banalne staje się nadzwyczajne. Niezapomniany jest także performans Nataszy Muslery („The Alchemiste Singer”), podczas którego rozciągnięta na ziemi, pozwala swojemu głosowi rosnąć, jak roślinie o intonacjach zabarwionych wielokulturowymi akcentami, podczas gdy publiczność obrysowuje jej sylwetkę za pomocą stawianych wokół świec. Kiedy się podniesie z ziemi, wideo rzucone na ścianę naprzeciwko pokazuje płonącą sylwetkę jej ciała przywróconą do pionu.

Ważnych, poruszających obrazów jest więcej. Palestyna może jawić się jako kraina bólu i sprzeciwu, ale jest także krainą marzeń – ludzie wbrew wszystkiemu hodują kwiaty, pielęgnują gaje oliwne, grają muzykę, recytują wiersze, malują sny o ucieczce na murach, które zasłaniają horyzont... Podczas inauguracji festiwalu /SI :N/ powiedziano: „kultura jest bronią masowej obrony”.

(wykorzystano tekst Marka Mercier, dyrektora artystycznego festiwalu /SI :N/)

**28 listopada 2009 (sobota), godz. 20.30**

**Ramallah Underground (Palestyna)**

Jazz Club Fantom

ul. Żeromskiego 27, Bytom

tel. (32) 281 09 18, e-mail: adam@jazzclub.pl

Ceny biletów: 30 zł, 25 zł (ulgowy)

Zespół **Ramallah** powstał w miejscowości o tej samej nazwie, w Palestynie, jako wynik muzycznego eksperymentowania oraz z potrzeby zabrania głosu przez Palestyńczyków i Arabów, którzy zetknęli się z burzliwym i niepewnym politycznym krajobrazem. Grupa została założona przez artystów Boikutta, Stormtrapa i Aswatta, a jej twórczość to kompilacja arabskiej muzyki elektronicznej, hip-hopu, trip hopu, downtempo z mocnymi akcentami lokalnej kultury. Zespół realizował wspólne projekty z artystami m.in. z Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Włoch, USA, Francji. Tworzył także wspólnie ze Slovo (zespołem założonym przez gitarzystę Faithless), czego efektem był utwór „Nakba”, który pojawił się na płycie „Todo Cambia”, a także z Kronos Quartet („Tashweesh” w albumie „Floodplain”). Grupa odgrywa bardzo istotną rolę w arabskiej undergroundowej kulturze, zyskując coraz większą popularność na całym świecie. Słyszemy nowoczesne hiphopowe dźwięki, czerpiące garściami z realiów życia na Zachodnim Brzegu. (źródło: [www.myspace.com](http://www.myspace.com))

***„Ich teksty i muzyka są ekspresją cierpienia i buntu. Ciągłe pozostają niepokornym głosem poddanych, którzy sprzeciwiają się swojemu kolonizatorowi. Odgrywając dużą rolę na podziemnej arabskiej scenie muzycznej, jednocześnie stają się coraz bardziej popularni na rynku międzynarodowym”.***

(źródło: <http://www.reverbnation.com>)

*Dyskografia: No Borders (EP, self-released, 2006)*

**30 listopada 2009 (poniedziałek), godz. 19.00,**

**Koncert finałowy**

**Concerto Köln pod dyрекcją Markusa Hoffmanna /**

**solista – Nicolau de Figueiredo (klawesyn) /**

**Philippe Jaroussky (kontratenor)**

Sala koncertowa Akademii Muzycznej w Katowicach / ul. Zacisze 3

Informacje: tel. (032) 257 06 01, e-mail: arscam@interia.pl

*W programie:*

*Georg Friedrich Händel (1685-1759) /wyciągi z: suita I HWV 348 F-dur Muzyka na wodzie / blok arii (I) / „Przybycie królowej Saby“ HWV 67 z oratorium „Salomon“ / blok arii (II)*

*Przerwa*

*Johann Christian Bach (1735-1782) / Koncert na klawesyn i orkiestrę f-mol /solista: Nicolau de Figueiredo – klawesyn / blok arii I // Wilhelm Friedemann Bach (1710-1784) / Preludium i fuga w d-mol na 2 flety trawers i smyczki / Johann Christian Bach / blok arii II*

Arie zawierają:

### **HÄNDEL**

- „Scherza infida” / Ariodante HWV 33
- „Venti turbine” / Rinaldo HWV 7
- „Inumano fratel” + „Stille amare, già vi sento” (recit. + arioso) / Tolomeo HWV 25

### **J.C. BACH**

- „Cara, la dolce fiamma”/ Adriano in Siria (ornamentacje W.A. Mozart)
- „Disperato in mar turbato” / Adriano in Siria

**Philippe Jaroussky** jest francuskim śpiewakiem operowym (kontratenor). Wykształcenie muzyczne zdobywał w konserwatorium w Wersalu, gdzie studiował grę na skrzypcach i fortepianie, harmonię i kontrapunkt. W 1996 roku rozpoczął naukę śpiewu u Nicole Fallien, następnie kształcił się w tym kierunku na wydziale muzyki dawnej w konserwatorium paryskim u Michela Laplenie, Kennetha Weiss i Sophie Boulin. Jako kontratenor zadebiutował w roku 1999 na festiwalu w Royaumont partią Ismaela w oratorium Alessandra Scarlattiiego Sedecia, rè di Gerusalemme. Występ Jaroussky'ego został znakomicie przyjęty przez publiczność i zaowocował kontraktem z wytwórnią płytową Virgin Classics. Kilka lat później wyjątkowe możliwości wokalne śpiewaka doceniło także jury Victoires de la Musique Clasique, przez które został ogłoszony operową rewelacją roku 2004.

W 2009 roku jury festiwalu towarzyszącego Międzynarodowym Targom Muzycznym MIDEM w Cannes przyznało mu Midem Classical Awards 2009 w dwóch kategoriach: Artysta roku oraz Muzyka barokowa (za album „Carestini – The Story of a Castrato”). Koncertuje w największych salach operowych na całym świecie.

„Philippe Jaroussky jest jednym z najlepszych kontratenorów. Jego głos jest aksamitny, czysty, o dużym zakresie, wolny od uciążliwych manier i przeciążania strun głosowych”.

(„BBC Music Magazine”, luty 2007)

Orkiestra Concerto Köln opiera swoje interpretacje na rzetelnych badaniach historycznych, a utwory wykonuje z wielkim temperamentem. Zespół nagrał już prawie 50 albumów, a za swoje dokonania otrzymał wiele nagród.

„Concerto Köln robi wrażenie na słuchaczach dzięki charakterystycznej plastyce i silnym emocjom, które wywołuje w nas brzmienie każdego z poszczególnych instrumentów”.

(źródło: <http://inkpot.com>)

#### **Imprezy towarzyszące:**

**14 listopada 2009 (sobota), godz. 18.00**

#### **Kłopoty z Różewiczem – spotkanie krytyków**

prof. Marian Kisiel / dr Tomasz Kunz

Po spotkaniu projekcja filmu dokumentalnego

„Gliwickie lata Tadeusza Różewicza”

(reż. Krzysztof Korwin Piotrowski)

Centrum Sztuki Filmowej (Mała Sala)

Katowice, ul. Sokolska 66

tel. (32) 351 12 20, wew. 130, e-mail: [kasa@csf.katowice.pl](mailto:kasa@csf.katowice.pl)

Cena biletu: 2 zł

Dodatkowe informacje: tel. (32) 257 06 01, e-mail: [arscam@interia.pl](mailto:arscam@interia.pl)

„Gliwickie lata Tadeusza Różewicza” to pierwszy dokument o najważniejszym okresie twórczości poety. Różewicz mieszkał w Gliwicach przy ulicy Zygmunta Starego 28 przez ponad 20 lat. To właśnie w gliwickiej kamienicy z wieżyczką napisał najwięcej wierszy i najwięcej dramatów (m.in. „Kartotekę”, „Starą kobietę wysiaduje”, „Świadków albo naszą małą stabilizację”, „Grupę Laokoona”, „Wyszedł z domu”). W tym czasie również często podróżował, m.in. na Węgry, do Włoch, Niemiec, Francji i Chin. Efektem podróży są wiersze i poematy oraz kontakty z tłumaczami. W filmie wypowiadają się m.in.: Tadeusz Różewicz, jego żona Wiesława, syn Kamil, bratanek Paweł oraz Wojciech Pszoniak, Andrzej Wajda, Adam Zagajewski, Krzysztof Penderecki i tłumacze utworów pisarza z Niemiec, Włoch, Czech, Węgier.

Produkcja: Gliwicki Teatr Muzyczny /

Film sfinansowano ze środków Samorządu Miasta Gliwice

**24 listopada (wtorek), godz. 19.00**

**Recital fortepianowy Szymona Kowalskiego**

Aula WTL Uniwersytetu Śląskiego

ul. Jordana 18, Katowice

Wstęp wolny/ dodatkowe informacje: Tel.: (32) 609 90 20, e-mail: reklama@grupaem.pl

Program / J. S. Bach – Koncert włoski F-dur BWV 971 / F. Liszt – Sonata h-moll / C. Debussy – Preludium z suity „Pour le piano” / F. Chopin – Ballada g-moll op.23 /koncert bez przerwy (ok. 60’)

**Szymon Kowalski** naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 5 lat. Swoje umiejętności pianistyczne doskonalił u tak znakomitych pianistów i pedagogów ( m.in. Ryszard Bakst, Paweł Chęciński, Andrzej Jasiński, Wiktor Mierżanow, Zbigniew Raubo, Józef Stompel, Tatiana Szebanowa). Laureat licznych turniejów pianistycznych oraz konkursów z zakresu historii muzyki poświęconych m.in. Fryderykowi Chopinowi, Ignacemu Janowi Paderewskiemu, Karolowi Szymanowskiemu, Arturowi Rubinsteinowi. Jest czynnie zaangażowany w propagowanie fortepianowej muzyki klasycznej wśród dzieci i młodzieży w

przedszkolach i szkołach, prowadząc autorskie warsztaty pianistyczne. Dodatkowo zajmuje się kształceniem młodzieży. Z recitalami fortepianowymi występuje w kraju i zagranicą. W Radiu eM 107,6 FM prowadzi własny program „ABC Muzyki Fortepianowej”.

**2 listopada 2009 (poniedziałek), godz. 15.00** / grupy zorganizowane

**6 listopada 2009 (piątek), godz. 15.00** / uczestnicy indywidualni

Festiwalowe warsztaty artystyczne

dla dzieci

Prowadzenie: **Ewa Kokot** (edukator sztuki)

Galeria Sztuki Współczesnej BWA

al. Wojciecha Korfańskiego 6, Katowice

Ilość miejsc ograniczona / decyduje kolejność zgłoszeń / zajęcia nieodpłatne

Dodatkowe informacje: tel. 609 687 401, e-mail: [pasja2@vp.pl](mailto:pasja2@vp.pl)

Działania warsztatowe dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat, poświęcone będą próbie odpowiedzi na pytanie: czym jest genetyka i jakie daje możliwości twórcze? Dziecko-kreator skompiluje podczas zabawy twórczej formy ludzko–zwierzęce oraz zwierzęco-roślinne. Inspiracją stanie się dziecięca wyobraźnia i ekspresja. Dzieci będą pracować w grupach, tworząc prace na wielkich formatach.

Ewa Kokot zrealizowała 30 autorskich projektów w ramach długofalowego programu „Dziecko-Sztuka-Kontakt”. Zorganizowała wiele wystaw sztuki dziecięcej. Obecnie prowadzi galerię Ściana Sztuki Dziecka w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach. Autorka książek o sztuce dla dzieci.